Nr. 21. **Piątek, 27 Stycznia 1893.** **Rok 83.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył zezwolić najmiłościwiej Jego ces. i król. Wysokości Arcyksięciu **Józefowi Ferdynandowi**, podporucznikowi w tyrolskim pułku strzelców Imienia Cesarza Franciszka Józefa, przyjąć i nosić udzielony Mu królewsko saski order domowy korony z brylantami.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 18 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej gubernatorowi austro-węgierskiego banku dr. Juliuszowi **Kautzowi** godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

P. Minister handlu przeniósł asystenta pocztowego Augusta **Londzina** z Krakowa do okręgu c. k. wiedeńskiej Dyrekcyi poczt i telegrafów.

P. Minister rolnictwa zamianował zarządcę lasów i domen Andrzeja **Broniewskiego** we Lwowie, lustratorem lasowym.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych: dr. Stanisława **Estreichera**, Józefa **Wielochowskiego** i dr. Stanisława **Wróblewskiego** auskultantami sądowymi dla swego okręgu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 stycznia.

Nad Włochami zawisła nowa burza: jestto sprawa oszustw, jakie odkryto w administracyi emisyjnych banków włoskich. Już zdawna krążyły głuche wieści, że gospodarka sześciu głównych banków we Włoszech, które miały przywilej wydawania banknotów, nie jest wzorową, mimo zarządzeń i środków ostrożności, jakie przedsiębrali poprzednicy pana Giolitti'ego w urzędzie prezesa gabinetu Publicznie podniósł te zarzuty — jak wiadomo — radykalny deputowany Colajanni. Na jednem z ostatnich posiedzeń obecnej włoskiej Izby deputowanych, przed rozejściem się jej na ferye świąt Bożego Narodzenia, gdy rząd wniósł projekt ustawy o przedłużeniu przywileju emisyi dla owych sześciu banków na dalsze sześciolecie, wystąpił on z wnioskiem, aby Izba wybrała z łona swego komisyę, która zajęłaby się zbadaniem prawdziwego stanu rzeczy i przeprowadziła rewizyę banków emisyjnych. Pan Giolitti, pragnąc nie dopuścić do tego, aby Włochy stały się widownią podobnych scen, jakie od trzech już miesięcy rozgrywają się w Paryżu, i aby sprawa banków emisyjnych zamieniła się w drugą sprawę panamską, sprzeciwił się wówczas jak najenergiczniej żądaniu deputowanego Colajanni, i energicznem tem wystąpieniem swojem zdziałał, że wniosek utworzenia komisyi parlamentarnej bardzo znaczną większością głosów w istocie odrzucono.

P. Giolitti przyrzekł był jednak wtedy równocześnie, iż rząd sam przeprowadzi ścisłą rewizyę administracyi banków i postara się o usunięcie nieprawidłowości. I dotrzymał przyrzeczenia w istocie — ale wyniki, do jakich doszła komisya rządowa, której p. Giolitti powierzył przeprowadzenie tej rewizyi, przewyższyły oczekiwania nie tylko rządu, lecz nawet największych jego krytyków i opozycyonistów. Tam, gdzie spodziewano się znaleźć co najwyżej nieprawidłowości, znaleziono oszustwa; gdzie spodziewano się spotkać z bezradnością lub w każdym razie karygodną — lekkomyślnością, spotkano się ze złą wolą i wprost ze złym, zbrodniczym zamiarem. Sam „Bank rzymski“, jak już urzędownie stwierdzono, puścił w obieg około 62 milionów lirów w sposób nieprawidłowy, wydając banknoty, które nie miały pokrycia i przekraczały dozwoloną mu statutami stopę, lub też zgoła puszczając w obieg podwójne serye tych samych banknotów. Generalny dyrektor tego banku, prezydent rzymskiej Izby handlowej i niedawno mianowany senator, Tanlongo, tudzież kasyer banku, Lazzaroni, uchodzili w Rzymie za ludzi nadzwyczajnie wpływowych i cieszyli się powszechnym szacunkiem; rzucali krociami tysięcy na cele publiczne i angażowali się w przedsiębiorstwa milionowe. Wyniki przeprowadzonego przeciw nim śledztwa były tego rodzaju, że sad widział się zmuszonym wydać rozkaz natychmiastowego aresztowania ich o[illegible]wnocześnie odkryto znaczne — bo d[illegible]dzące pół trzecia milionów lirów sprzeniewierzenie w rzymskiej filii banku neapolitańskiego, a sprawca tego sprzeniewierzenia jest obecnie już także zamknięty. Każdy dzień niemal przynosi nowe szczegóły i odkrywa w smutnej tej sprawie nowe ciemne strony. Gdyby nawet okazało się, że nie mają podstawy mało zresztą wiarogodne pogłoski, iż znaczna część puszczonych nieprawidłowo w obieg banknotów przenosiła się do kieszeni wpływowych deputowanych i politycznych osobistości; że istnieć mają listy dawnych kierowników rządu włoskiego, upoważniające dyrektora rzymskiego banku do przekroczenia cyfry wydawanych banknotów, oznaczonej statutami; że wśród papierów aresztowanego gubernatora tego banku, p. Tanlongo, znaleziono „złotą książeczkę“ z nazwiskami osobistości, które nieprawnie otrzymywały pieniądze i z cyframi sum, które osobistościom tym się dostały — sprawa ta mimo to przedstawiałaby się bardzo smutno, bo w każdym razie odegra ona we Włoszech niepożądaną rolę: wywoła szereg walk parlamentarnych, niezawodnie zaciętych, wpłynie ujemnie na kredyt włoski, który w ostatnich czasach, dzięki lepszej gospodarce finansowej rządu, znacznie się poprawił, sprowadzić może przesilenia, zawsze szkodliwe i zawsze niebezpieczne, a to wszystko w chwili, kiedy gabinet p. Giolittiego miał zamiar przystąpić do przeprowadzenia przyrzeczonych reform, w chwili, kiedy Włochom potrzeba było właśnie wewnętrznej siły i skonsolidowania stronnictw w celu wprowadzenia gospodarki państwowej na lepsze tory.

Cała nadzieja, iż sprawa ta nie weźmie zbyt ujemnego obrotu, leży w energii i stanowczości p. Giolittiego, których dowody złożył on choćby teraz, przy przeprowadzeniu rewizyi banków i wyciągnięciu z niej stosownych konkluzyj. Winni natychmiast zostali aresztowani, bez oglądania się na jakiekolwiek względy, a natychmiast także wypracowany został projekt sanacyi stosunków włoskich banków biletowych, w miejsce bo-

---

16)

JESTEM.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

IV.

(Ciąg dalszy).

Rozmowa ich odtąd albo się rwała, albo była zupełnie bezbarwna. Niewiadomo, gdzie się podziało dawne ożywienie, dawna wesołość, uśmiechy, spojrzenia, pełne ognia. Ona unikała jego wzroku, on patrzył na nią tylko wówczas, gdy jej uwaga gdzieindziej była zwrócona. Dawna szczerość i poufałość stanowczo znikły, chociaż żadna na pozór okoliczność nie dała do tego powodu.

Coraz częściej się zdarzało, że Janina wychodziła sama z Pinakoteki, nagle, jak pierwszym razem, jakby uciec chciała od towarzystwa Augusta. Czasem wychodzili razem, ale szli obok siebie milcząc. On ją doprowadzał do bramy mieszkania, podawali sobie ręce i rozchodzili się, — prócz banalnych kilku wyrazów nie zamieniwszy ani słowa.... A pod tą lodowatą powłoką ich obecnego stosunku zbierała się burza. Orecki czuł to teraz daleko silniej i wyraźniej niż dawniej. Czuł, że najmniejsza okoliczność, jedna słaba iskierka, mogła spowodować wybuch, któregoby już nic wstrzymać nie zdołało. Trzymany na wodzy obojętnością Janiny, ale w równej mierze nią drażniony, brnął on teraz coraz głębiej w to uczucie pełne goryczy i żalu, tem silniejszego, że go wypowiedzieć nie mógł. Już teraz dawna serdeczna poufałość nie byłaby mu nawet wystarczyła. Dawniej byłby się zadowolił jednym uśmiechem, jednem serdecznem podaniem ręki, dziś, rozgoryczony, potrzebował wypowiedzieć to wszystko, co mu od tak dawna ciężyło na sercu, — a to wszystko w zwykłej rozmowie zawrzeć by się już nie dało....

Tak nadszedł czerwiec. W pierwszych dniach słotny i chłodny, potem bardzo upalny. Wiosna tego roku miała dojrzałość i siłę lata. Orzeźwiający chłód poranku wnet płoszyły promienie słońca, palące ogniem, padające strumieniami z rozjaśnionego nieba, żadną nie zaciemnionego chmurką, na dziewiczą zieloność murawy i liści, które się uśmiechały chwilę ku temu światłu, rozwijały się rychło, wybujały — a potem bladły i więdły pod tą siłą....

Nad miastem unosił się ciągły opar, jak dym lekki, z rozpalonych kamieni, które dyszały żarem, w zmierzchu nawet, długo już po zgaśnięciu ostatnich promieni słońca. Ranki za to były cudowne; pełne woni, półcieni i półświateł i tego łagodnego ciepła, które pierś rozszerza i duszę rozwesela.

Orecki po nocy spędzonej w snach gorączkowych, obudził się wcześnie i wybiegł na ulicę, — rad odetchnąć tem orzeźwiającem powietrzem. Pojechał do botanicznego ogrodu, aby co rychlej znaleźć się wśród zieloności, nie widzieć murów, zapomnieć o nich na chwilę. Bez myśli snuł się po ogrodzie, niemal pustym, oddając się cały rozkoszy tej przechadzki wśród woni drzew, kwiatów i świegotu ptactwa. Nerwy jego w ciągłem teraz będące podnieceniu i mózg, znużony gorączkowemi snami tej nocy parnej, wypoczywały. Krew inaczej, normalniej poczynała krążyć w żyłach. — Było mu dobrze, rozkosznie, świat wydał mu się piękny, życie miłe, spokoju pełne. O Janinie nie myślał. Orzeźwiony wracał pieszo przez ulice tłumne już i gwarne. Wszedł wprost z chłodnego powietrza ogrodu w zacieśnione ulice. Na miejskim zegarze biła godzina dziewiąta, słońce było już wysoko i paliło znowu całą siłą swych promieni. Ogłuszony gwarem ulicznym, zdławiony powietrzem pełnem pyłu, gorącem, dusznem, Orecki szedł coraz spieszniej, pragnąc co rychlej dostać się do Pinakoteki i tam w ciszy jej sali schronić się przed gwarem i tłumem, który go drażnił.

W tej chwili jeszcze także nie myślał o Janinie, gdy w tem na zakręcie ulicy, niedaleko już Pinakoteki, spotkał się z nią oko w oko.

Ukłonił się i przystanął. Ona podała mu rękę, zarumieniona, zmięszana tem niespodziewanem spotkaniem.

— A ... — rzekła — pan do Pinakoteki?

On cały pod wrażeniem swojej porannej przechadzki, nie odpowiadając na to pytanie, zaczął jej opisywać urok botanicznego ogrodu w świetle letniego poranku.

— Gnuśniejemy — mówił — w tych murach miejskich. Dławi nas brak powietrza, pali słońce, dusi kurzawa, — a nie mamy dość woli, by się z tych ulic wydostać. Idziemy do ogrodu wówczas tylko, gdy tam wszyscy idą to znaczy idziemy w tłum, dla którego tam powietrza za mało. I mamy to samo co na ulicy, ścisk, pył i skwar.... A ranek, cudowny ranek przemija dla nas bez pożytku! W ogrodzie botanicznym dziś z rana zaledwie dziesięć osób, — aleje puste, pełne cienia, orzeźwiającego powietrza, woni i niekrępowanego życia....

— Unosisz się pan dzisiaj bardzo poetycznie.... wtrąciła Janina z lekką ironią.

Poetą nie jestem — odparł August ale człowiekiem, który żyć chce a żyć zapomina, bo go więżą te mury. Przywyknąć można nawet do ciemności, ale poczucia potrzeby światła przez to się nie traci. Obudza się ono przy lada sposobności.

Rozmawiając szli ciągle. Minęli Pinakotekę i szli w górę, jakby im nie było spieszno do monotonnej pracy kopiowania. Orecki mówił ciągle, niezwykle podniecony wrażeniem rannej przechadzki. Ona słuchała z uwagą, nie przerywając, jakby zadziwiona tym zapałem, którego dawniej w nim nie dostrzegała wcale.

Szli dalej, obchodząc Pinakotekę przez Theresienstrasse. Wyszli na równoległą z Barerstrasse ulicę Ludwiki i poszli nią w dół, on mówiąc ciągle z jednakim zapałem o poczuciu natury w sztuce, ona zasłuchana i widocznie tem co mówił przejęta. Mieli zamiar poprzeczną ulicą wrócić do Pinakoteki, ale zajęci przedmiotem rozmowy, szli dalej aż ku Propyleom, wspaniałej tryumfalnej bramie w stylu doryckim, wzniesionej na królewskim placu na pamiątkę odrodzenia się Grecyi.

— Wspaniały gmach! zawołał Orecki, zatrzymując się wraz z Janiną u stóp bramy. Patrz pani! te Propyleje, zamykające od wschodu plac królewski wraz z gmachem wystawy sztuk pięknych po prawej a Glyptoteką po lewej stronie, te przepyszne wzory podstawowych form architektury greckiej: porządek dorycki, joński i koryncki w najczystszem pojęciu! — Zachwycam się zawsze tym rzeczywiście królewskim placem, posiadającym tak wspaniałe i architektonicznie prześliczne gmachy. Zachwycam się ale nigdy tak serdecznie, tak z głębi duszy, tak całą istotą, jak jednym małym promyczkiem słońca rannego, przekradającego się przez gęstwinę liści wiosennych! Ile tam barw nienaśladowanych, jaka siła uroku! Ten, który by odczuł w całej pełni ten urok i zdołał wypowiedzieć go całkowicie w artystycznem dziele, — stworzyłby arcydzieło, większe niż wszelkie olbrzymy sztuki....

— Niezawodnie.... przerwała Janina. Po dzisiejszych wrażeniach rannych, które widocznie na pana silnie oddziałały — spróbuj!

On uśmiechnął się gorzko.

— Spróbuj! powtórzył. Byłaby to tylko próba idąca śladem prób innych.... Ja sądzę, że my, artyści, za późno zwykle lub doryweczo tylko zbliżamy się do natury, zamałośmy z nią życi, aby odczuć, zrozumieć a nawet widzieć wszystkie jej piękności. Przechodzimy nieraz obok cudów przyrody tak samo obojętnie, jak niejeden podróżny obok tych Propylejów. Patrzmy pobieżnie, obserwacye nasze ślizgają się po wierzchu nie wnikając w głąb. Czasem, tak jak mnie dzisiaj zachwyci nagle mowa natury, ale to tylko zachwyt chwilowy, który nie stworzy nic, bo jego podstawą jest wrażenie, nie oparte na obserwacyach i studyach ciągłych, codziennych, na tem zbrataniu się z naturą, pozwalającem podpatrzeć jej tajniki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

wiem dotychczasowych sześciu banków emisyjnych będą istniały tylko trzy, a z tych jeden na Sycylii. Energia ma tę właściwość, iż zdobywa sobie uznanie nawet nieprzyjaciół, można więc wierzyć, że i opozycya, której niebrak i p. Giolittiemu, z uznaniem przyjmie jego zarządzenia i nie zechce z przesileniem finansowem łączyć przesilenia politycznego.

Sprawy parlamentarne.

(Dalsza dyskusya w komisyi budżetowej Izby deputowanych nad tytułem „szkoły średnie“.— Z komisyi dla kodeksu karnego).

Na przedwczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej, oświadczył Pan Minister baron dr. Gautsch, że frekwencya gimnazyów powiększyła się obecnie o 905 uczniów, zaś szkół realnych o 1083 uczniów; w porównaniu z rokiem 1885/6 frekwencya w gimnazyach zmniejszyła się o 681 uczniów, zaś w szkołach realnych powiększyła się o 4653. Układanie nowych podręczników szkolnych w duchu nowego planu szkolnego, jest w toku. Rząd zamierza przeprowadzić rewizyę planu naukowego szkół realnych i obstaje przy zamiarze pielęgnowania nauki nowożytnych języków w szkołach średnich, utrzyma jednakże system wolnego wyboru niektórych przedmiotów. Plan naukowy dla galicyjskich szkół realnych jest już zatwierdzony i wejdzie w życie w najbliższym roku szkolnym, co jednak nie przesądza o zatwierdzeniu takowego przez Sejm krajowy. P. Minister oświadczył następnie, że dalsze ograniczenie nauki języków klasycznych jest niedopuszczalne, system tej nauki może uledz jednak dalszej reformie.

Sprawa polepszenia płac nauczycieli szkół średnich, pozostaje w związku z ogólnem uregulowaniem płac urzędników państwowych najniższych rang i może być tylko jednocześnie załatwioną. P. Minister udzielał następnie wyjaśnień w kwestyi upaństwowienia szkół średnich.

Od 1888 r. upaństwowiono 19 szkół średnich, mianowicie 5 w Wiedniu, a 13 w Czechach. Co się tyczy dalszego postępu tej akcyi, zauważył P. Minister, że Rząd zamierza przedewszystkiem upaństwowić wszystkie gminne zakłady w Czechach. Otwarcie nowego gimnazyum w Serecie nie jest zamierzonem, gdyż dochodzenia przeprowadzone nie wykazały potrzeby takiego zakładu. Połowa uczniów szkół średnich jest całkowicie lub częściowo uwolnioną od opłaty szkolnej.

Utworzenie katedry pedagogicznej przy filozoficznym wydziale Uniwersytetu lwowskiego pozostaje w związku z obsadzeniem opróżnionej katedry filozofii. Wykład polskiej historyi pozostał w nowym planie szkół realnych bez zmiany. Utworzenie samoistnego ruskiego gimnazyum w Przemyślu zależy od załatwienia kwestyi budynku gimnazyalnego. Fundusze potrzebne na przebudowę budynków szkolnych w Brzeżanach są już przyzwolone.

—

Komisya nieustająca Izby deputowanych dla kodeksu karnego orzekła na przedwczorajszem posiedzeniu karygodność nakłaniania do samobójstwa. Przyjęcie odnośnego postanowienia do kodeksu należy zawdzięczać referentowi dr. Pinińskiemu. Przeciw wnioskowi dr. Pinińskiego wystąpili dr. Kopp i dr. Nitsche zaznaczając, iż przy dokonanem samobójstwie nie będzie zeznań strony uwiedzionej, skutkiem czego trudno będzie stwierdzić, jaki istotnie wpływ wywarły zastosowane tutaj środki na postanowienie samobójcy; w następstwie też tego należy się obawiać niesprawiedliwego zasądzenia. Na argument ten odpowiedział referent, że trudność przekonania sprawcy o jego karygodnym czynie nie może być bynajmniej powodem nieuwzględnienia w ogóle w kodeksie czynu zasługującego na karę.

KORESPONDENCYE

Paryż, 20 stycznia.

(Odwilż. — Ślizgawka naturalna i sztuczna. — Usposobienie w Paryżu. — Sprawa panamska a sprawy: egipska i marokkańska. — Proces panamski. — Pałac sprawiedliwości. — Honorarya adwokatów).

(St.) Z jednej ostateczności wpadamy w drugą. Po niebywałych mrozach nastąpiła teraz nagła odwilż, tak silna, iż zamieniła ulice miasta w nieprzebyte potoki błota. Zarząd miasta nieprzygotowany na tego rodzaju niespodziankę, a przytem, jak dała tego dowód zeszłoroczna epidemia, nieodznaczający się w ogóle zbyt wielką sprężystością, nie zdołał ani w części uprzątnąć olbrzymich stert śniegu, zalegających place i ulice. Pozostaną one tam prawdopodobnie do chwili, w której zabierze się do nich słońce wiosenne, a tymczasem stanowić będą rezerwoary, zasilające przy każdej cieplejszej zmianie temperatury, ulice Paryża błotem i wodą.

Pod wpływem tej zmiany w temperaturze zaczyna się już łamać lód na Sekwanie, wielkiemu zmartwieniu Paryżan, których tej zimy opanowała formalna epidemia łyżwiarska. Zwiększy to i tak już olbrzymie powodzenie wielkiej, sztucznej ślizgawki *Le Pôle Nord*. Ta ślizgawka mieści się w olbrzymim gmachu drewnianym, położonym w pobliżu teatru *Casino de Paris* i niedaleko od znanej sali ludowej *Moulin rouge*. Przy wejściu spostrzegamy, przedzielone przez olbrzymie szyby, ogromne machiny, wytwarzające zimno, doprowadzone za pomocą rur do ślizgawki. Wejście odpowiednio do pory dnia kosztuje 1 do 3 franków od osoby. Największy ruch panuje tutaj od godziny 11 do 2 w nocy, po zamknięciu teatrów.

Co do usposobienia, panującego w Paryżu, to trzeba dopiero samemu odetchnąć tem powietrzem paryskiem, by usposobienie to dobrze było można zrozumieć. Paryż jest Rzymem Francyi, jest zarówno pod względem sztuki, jak umiejętności, zarówno pod względem życia politycznego jak towarzyskiego, ideałem wszystkich mieszkańców prowincyi, szkołą dziennikarstwa, marzeniem żołnierza i rzemieślnika. Może on być dla nich szkodliwym — jak zwykle wielkie miasto oddziaływa szkodliwie na młodzież, na adeptów sztuki i umiejętności, na umysły jeszcze niewyrobione, na charaktery szukające dopiero kierunku i drogi dla siebie — ale zawsze pozostanie on sercem Francyi i z niego cała Francya bierze wzór i miarę tonu. To też usposobienie Paryża jest i dzisiaj usposobieniem, przykazaniem całej niemal Francyi. A usposobienie to jest wielce zdradliwe. Francuzi mają naturę nader szczęśliwą, czują wszystko w pierwszej chwili bardzo gwałtownie, zapalają się do każdej nowej rzeczy, ale nużą się prędko i prędko radziby słyszeć o świeżych nowościach. Tak ma się rzecz także ze sprawą panamską: w publiczności francuskiej, w publiczności paryskiej przedewszystkiem daje się już objawiać pewne znużenie tą sprawą i jeżeli sprawa panamska zdolna tu była dotychczas przez ciąg trzech prawie miesięcy utrzymać w coraz rosnącem naprężeniu interes publiczny dla siebie, to przypisać to trzeba jedynie niesłychanej sensacyjności i niesłychanym rozmiarom tej sprawy. Codziennie, jak już w poprzednim liście podniosłem, pozostawiała ona pewne kwestye bez rozwiązania, pewne tajemnicze pytania bez odpowiedzi, i tem zyskała takie rozmiary i takie zainteresowanie. Ale teraz i tego już zaczyna być Francuzom trochę za wiele, tem bardziej, iż pojawiają się inne kwestye, do których Francuzi tem gorliwiej pragnęliby się zwrócić, im więcej wstydzą się brudów panamskich i im więcej byłoby im na rękę odwrócenie uwagi Europy od tych brudów.

Nowemi temi kwestyami są sprawa egipska i sprawa marokkańska, pełne tego czynnika, który od wieków pobudzał Francyę do działania: współzawodnictwa z Anglią. Być może, iż sprawa panamska przyniesie jeszcze tego rodzaju niespodzianki, które nie pozwolą Francuzom zająć się dość gorliwie i dość namiętnie rywalizacyą z W. Brytanią, ale jeżeli się to nie stanie, wówczas dla Anglii z mięszania jej szyków przez Francyę może urosnąć tem większe niebezpieczeństwo, ile że Anglia zdaje się liczyć na rozterkę, panującą we Francyi i nie zwraca wielkiej uwagi na przeszkody, jakie Francya jej stawia lub postawić może.

Tymczasem jednak sprawy idą swoim torem, i w ślad za ogłoszeniem interviewu z „dr.“ Korneliuszem Herzem w *Figarze*, interviewu, który redagował, jeżeli nie pisał, Andrieux, nastąpiło doniesienie o aresztowaniu Herza. Herz myli się, jeżeli sądzi, że tłómaczenie jego, iż za pośrednictwem Crispiego chciał Włochy oderwać od trójprzymierza, zdobędzie dlań względy u Francuzów; nienawidzą go tutaj wszyscy i wszyscy z niecierpliwością oczekują jego procesu, który niezawodnie będzie miał w rezultacie wiele innych jeszcze ofiar, oprócz samego pana Korneliusza Herza.

Proces przeciw administratorom Towarzystwa panamskiego zbliża się już ku końcowi. Pałac sprawiedliwości, w którym rozegrywa się obecnie tragedya panamska, wznosi się w południowej stronie miasta, w pobliżu Nôtre Dame, najstarszej, klasycznej dzielnicy, która przez Paryżanów z nad bulwaru nazywaną bywa „à l'autre cote de leau“. Budynek ten należy do osobliwości Paryża. Niegdyś był on siedzibą królów francuskich; ostatni zamieszkiwał go Karol V. Za jego panowania rezydencya królewska przeniesiona została do Luwru, a pałac oddany na usługi sprawiedliwości, która do dziś dnia w nim gości. Najstarszą częścią pałacu jest słynne więzienie Conciergerie, w którem ostatnie swe dni strawiła nieszczęśliwa Marya-Antonina, w którem oczekiwali losu swego: Danton, Dubarry i Karolina Corday, a które do dziś dnia jest więzieniem stanu. Służy ono także na czasowe miejsce pobytu dla oskarżonych, przebywających w Mazas, a którzy przenoszeni bywają tutaj podczas sądzenia ich sprawy. W rzędzie ostatnich więźniów stanu w Conciergerie byli: książę Hieronim Napoleon, tak zwany Plon-Plon i młody ks. Orleański, przezwany „Prince-Gamelle“ dlatego, iż chciał dzielić wspólną misyę z żołnierzami, domagając się o prawo służenia w wojsku. Obecnie w Conciergerie znajdują się przywódcy kompanii panamskiej: Karol Lesseps, Maryusz Fontane i br. Cottu. Sala sądu apelacyjnego, w której rozgrywa się obecnie owa skandaliczna sprawa, zazwyczaj bywa mniej niż inne nawiedzana przez publiczność. Kto chce obejrzeć pałac sprawiedliwości, dąży najprzód do sali przysięgłych, gdzie zajmują miejsca sędziowie, w purpurowych togach i prokurator generalny w gronostajach, lub też udaje się do olbrzymiego foyer, w którem kręcą się adwokaci. Następnie zwiedzane bywają sale policyi poprawczej, gdzie można poznać cały stek brudów Paryża; dalej sala sądu kasacyjnego. Rzadko kiedy odwiedzający zabłąka się na pierwsze piętro, gdzie mieści się sala apelacyjna. Jest ona jednak piękną i cieka-

---

23)

RZADKI PTAK.

(Ciąg dalszy).

Nagle pan Maldonne zajął się jakimś krzewem, który staran potrzebował. Nie zebrano z niego owoców na zimę, a pan Maldonne lubił je bardzo.

Pochylił się nad owocami, z troskliwością je opatrując, a młodzi ludzie szli dalej sami.

Klaudyusz spostrzegł, że wątek opowieści Teresy wkrótce się urwie. Wyrzekła jeszcze kilka frazesów, które já samą miały może uspokoić w nowej sytuacyi, jaka się wytworzyła; sam na sam z nim tylko.... Patrzała w dal, rozmarzona, tak jak wtedy, w lesie Laurettes z wujem, kiedy ją także dziwne myśli opanowały. Mały ptaszek, z czerwoną szyjką zleciał popod jej stopy, zaszczebiotał smutnie i odleciał. Teresa go poznała, zadrżała, i rzuciła okiem na dom, na zamknięte okna, po za któremi nie ujrzała nikogo.

— Gil mego wuja — rzekła.

I znowu iść zaczęła lekkim krokiem, trochę bledsza, poważnym wzrokiem tonąc w przestrzeni. Skończyła już swoją aryę w tym duecie, a teraz Klaudyusz powinien był zacząć. Doszli do jednego z kątów ogrodu; alea zakręcała się w tem miejscu, ocieniona dużemi drzewami, obecnie ogołoconemi z liści. Klaudyusz zatrzymał się tu i rzekł:

— Jesteś pani niewymownie dobrą!

— Tak pan sądzi! — odparła, zwracając ku niemu wzrok bardzo poważny i łagodny.

— Tak. Cały czas, jak pani mówiła, zazdrościłem temu, kogo pani broniłaś....

Lekki uśmiech przemknął po twarzy Teresy.

— To prawda, — rzekła, — jak kogo kocham, to kocham całą duszą....

Ręka jej zwisała wzdłuż sukni, Klaudyusz ją ujął. Rączka się nie broniła, ale drżała. Teresa czuła się pociąganą ku niemu, poddała się tej rozkoszy i usłyszała głos, który mówił blisko, tak blisko, że czuła oddech, który jakby pieścił jej włosy.

— Ja także panią bardzo kocham.... Czy chcesz uczucie to podzielić?....

Spojrzała na niego i wyczytała w spojrzeniu Klaudyusza gorącą i silną miłość, o jakiej marzyła.

— Tak, — rzekła cichutko, — chcę!

I tak porozumiały się ich dusze.

Nagle, po za niemi kroki się odezwały; pan Maldonne się zbliżał.

Odsunęli się nieco od siebie i poszli dalej, idąc obok siebie i nie mówiąc nic....

Teresa się nie myliła; Robert ją widział. Stał w oknie, po za spuszczonemi firankami, miotany gniewem; buntując się przeciw sobie samemu. Od czasu, jak wyszedł z salonu, biegał tam i napowrót po swoim pokoju, pochylając się tylko do okna, żeby śledzić przechadzkę Teresy i Klaudyusza, która mu się nieskończoną zdawała. A ze zranionego serca skargi wyrywały się jedna za drugą, to szeptane z cicha, to mające takie myśli: „Za co mnie tu uważają? nawet nie uważano za stosowne poprosić mnie o radę? Bo to przecie widoczne, że rzecz była z góry obmyślana, przygotowana.... Wilhelm bronił tego młodzieńca przedemną. Traktuje go z widocznem wyróżnieniem.... Lofficial do spisku należy.... Anna także.... Oto, co mi przyniosło głupie moje dla nich poświęcenie!.... O biedne moje życie! Zbierałem tylko okruchy wszystkich uczuć, które sam wywołałem.... Sądziłem, że przynajmniej pozyskałem serce dziecka.... tak było słodko widzieć przy sobie to dziecię, które sam wychowałem.... A nazywała mnie tak czułemi nazwami, żem myślał, iż jestem kochany.... I oto, popatrz na twoją Terenię.... popatrz!... czy jeszcze będziesz przypuszczał, że pamięta o tobie?....

Zatrzymał się. Wzrok jego pogonił aż tam, w głąb ogrodu, gdzie dwoje młodych, osłoniętych w połowie bezlistnemi drzewami, stało obok siebie... Rzucił się gwałtownie i odskoczył od okna.

— Nigdy jej już nie pocałuję! — zawołał głośno. Należy już do innego.

Cofnął się aż do kominka, na którym stało zwierciadło i ujrzał wtedy twarz swoją tak bladą, wzburzoną walką, która się w nim toczyła, że aż się zdumiał. Nagle światło błysło mu w głowie.

— Och! — zawołał ściskając czoło, czyżby?...

Zapytanie to, którego dokończyć nie śmiał, powlokło twarz jego jeszcze większą bladością.

Ktoś zastukał do drzwi; Robert usłyszał to dopiero, gdy zapukano raz drugi. Była to Anna Maldonne. Weszła, a na twarzy jej widać było powagę i pewność siebie, która nie była zwykłym jej wyrazem. Wyglądała jak postać miłosierdzia, której kazano wykonać akt sprawiedliwości.

— Widzisz mnie bardzo przygnębionym... odezwał się Robert, starając się zapanować nad sobą i nadrabiać miną. Chodź, oto fotel... Pozwolisz...

Prowadził ją, sam nie wiedząc dobrze co czyni, ku oknu. Dała mu znak, że woli stać. Była w pełnem świetle, a spojrzawszy na nią, Robert od razu zrozumiał. Usiadł przygnębiony, w cieniu.

Mam z tobą o ważnych rzeczach do pomówienia, Robercie, rzekła pani Maldonne, głosem pewnym, zaledwie trochę drżącym.

Udał, że nie rozumie.

— Tak, wiem, przychodzisz wyłajać mnie za scenę, którą zrobiłem... Jako pełna godności gospodyni domu...

— Mylisz się, odparła, tym samym głosem pewnym siebie i obowiązku, jaki miała przed sobą. Chodzi tu o rzecz tak delikatną, że trzeba całego zaufania, jakie pokładam w tobie, Robercie, żebym o tem z tobą otwarcie mówić mogła.

Robert podniósł nieco głowę, ale nie śmiał spojrzeć w oczy siostrze.

— Jesteśmy przecież rodzeństwem — odrzekł, możesz więc mówić. O co chodzi?

— O Teresę.

— A, rzeczywiście! zawołał, odwracając się z gniewem ku oknu i ukazując tam rękę. Mogę ci powiedzieć, co się z nią dzieje. Popatrz! spaceruje sama z panem Klaudyuszem Revel, narzeczonym, jak sądzę... Rozczulająca para!... Ale patrzcież!

Pani Maldonne się nie ruszyła.

— Nie potrzebuję śledzić mojej córki, rzekła, wierzę jej. A jeżeli wybrała tego młodzieńca...

— Przepraszam, jeżeli wyście go jej wybrali...

— Mówię, że jeżeli wybrała tego młodzieńca, znam dobrze moją Terenię, i wierzę, że musi być jej godnym.

— Tak! gadaj, gadaj! ale mnie nie oszukasz. Jesteście wszyscy w zmowie! Teresa idzie za mąż, to rzecz ułożona! A ja nie powinienem się tego domyślać, nieprawdaż? Jestem natrętny... obcy, którego się pozbyć trzeba...

— Robercie! — wyrzekła surowo pani Maldonne. — Wiesz doskonale, że w tem wszystkiem nie ma ani słowa prawdy! Że Teresie podoba się pan Klaudyusz Revel, być może. Nie uczyniłam nic, aby to wywołać, ani ja, ani jej ojciec. Nie o tem mamy mówić.

Spokojne słowa Anny uśmierzały nieco gniew pana de Kéredol.

— Dobrze! — rzekł. — A więc o czem mamy mówić?

— Mój drogi bracie! — rzekła pani Maldonne głosem pełnym współczucia — ścisła zażyłość w jakiej tyle lat z nami, z Terenią, spędziłeś, nie była bez pewnego rodzaju niebezpieczeństwa dla ciebie.... Terenia jest bardzo dziecinną, bardzo poufałą... nadto może.... i zdaje mi się....

Wahała się. Słowa drżały na jej ustach:

— Zdaje ci się?...

Spojrzenie Roberta spotkało się nagle z oczami Anny: spuściła je natychmiast.

— Zdaje mi się, że ty ją kochasz! — rzekła.

Kiedy podniosła oczy, ujrzała, że on pochylił głowę nisko, i czoło oparł na dłoniach. Milczał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wą. Zwraca tu uwagę sufit, zdobny w złocone medaliony, noszące kolejno napisy: *Jus* i *Lex*; nieliczne ławki, przeznaczone dla publiczności, pokryte są niebieskim aksamitem; na estradzie zajmują miejsca sędziowie. Po za estradą na ścianie wisi wizerunek Chrystusa. Na lewo od przewodniczącego zasiada prokurator, naprzeciwko sędziów oskarżony, po za nim obrońca i adwokaci. Świadkowie zajmują zazwyczaj miejsca w pierwszym rzędzie widzów.

Według *Siècle'a*, adwokaci w procesie panamskim otrzymają następujące honorarya: Barbaux, obrońca Karola Lesseps'a 30.000 fr., a jego pomocnik Seligmann 7.000 fr., Du Buit, adwokat Maryusza Fontane i Martini adwokat pana Cottu po 15.000 fr., nadto pomocnik Martini'ego 3.000 fr. Najwyższe honoraryum otrzyma Waldeck-Rousseau, były minister spraw wewnętrznych, a mianowicie 100.000 fr., albowiem przypadło mu w udziale trudne zadanie oczyszczenia inżyniera Eiffla z ciężkich oskarżeń, podniesionych przeciw niemu w ciągu procesu. Wobec tego pensye sędziów wydają się w istocie bardzo skromnemi: pierwszy prezes pobiera rocznie 25.000 fr., a prokurator Rau 13.200 fr.

Z Pragi.

(Sprawa pomnika Husa w Pradze.)

Młodoczesi od lat trzech zajmują się gorliwie wystawieniem Husowi pomnika w Pradze, i to — na placu św. Wacława. Ulegając prądom radykalnym, magistrat staroczeski zaproponował wstawić do budżetu miejskiego 1000 zł. rocznie na ten pomnik. Tymczasem na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej odezwał się głos donośny przeciwko tej demonstracyi radykalnej.

Kanonik, dr. Krasl bowiem, w imieniu katolickiej ludności dobitnie zaprotestował przeciwko wymienionej propozycyi magistratu. Mowca powoływał się na znanego etnografa Szafarzyka, który oświadczył się stanowczo przeciwko przełożeniu łacińskich listów i odezw Husa na język czeski, ponieważ to rozniecíłoby ponownie namiętności, i dodał, aby umarłych pozostawiono w grobie i nie rozprawiano o Husie. Tak sądził o tej kwestyi patryota Szafarzyk. Ksiądz kanonik Krasl tak mówił dalej:

„Poznajemy ludzi po ich dziełach. Jakież są dzieła Husa? Podburzył syna przeciw ojcu, brata przeciwko bratu, rozerwał związki rodzinne, wywołał zamieszanie i rozstrój w królestwie, sprowadził krwawe wojny, w których spłonęły sioła i miasta, liczne klasztory i sławne zabytki sztuki. Husyci zwyciężyli, ale kosztem jedności kraju, i dopiero bitwa pod Białą Górą przywróciła mu spokój.

„Przed Husem był czas, gdy język czeski zwycięsko wkraczał do Polski i Dalmacyi; po zjawieniu się Husa narody słowiańskie z chłodem patrzyły na Czechy, ponieważ z powodu Husa imię czeskie stało się nienawistnem...

„Kiedy chodziło o wystawienie pomnika świętego Wacława, postanowiliście panowie wezwać Wydział krajowy, aby się zajął tą sprawą, ale nie wyznaczyliście żadnych funduszów z kapitałów miejskich. Husowi chcecie wystawić pomnik, aby nas katolików obrazić. Chcecie znowu rozerwać naród. Nadto w ten sposób utrudniacie porozumienie z naszymi niemieckimi współobywatelami. Żądacie koronacyi, a wystawiacie pomnik Husowi! Ależ Monarcha jest prawiernym katolikiem. Jeżeli na prawdę życzycie sobie koronacyi, niepodobna stawiać pomników Husowi. Jeżeli nas katolików wyzywacie do walki, staniemy do niej. Jakiem prawem od katolickiej ludności żądacie subwencyi na pomnik dla Husa? Lepiej byłoby przeznaczyć te 1000 zł. na opał dla ubogich, którym dopieka mróz i głód. Panowie, Kościół katolicki przemógł silniejszych od was ludzi i zmusił ich do kapitulacyi."

Po kanoniku Kraslu zabrał głos właściciel *Narodnich Listów* Juliusz Gregr, wystawiając Husa jako apostoła reformacyi, dowodząc, że każda rewolucya wymaga ofiar, ale dlatego nie zasługuje na potępienie itd. itd. W końcu oświadczył: „Co się tyczy Niemców, ks. kanonik może być spokojny. Jeżeli ugoda jest możliwa, to Niemcy nie porozumieją się z „klerykałami", których reprezentuje kanonik Krasl, lecz z reprezentantami cywilizacyi i oświaty. Zapytajcie Niemców, a każdy wam powie, że porozumienie możliwe jest tylko z liberalnymi Czechami".

Profesor ks. Kyselka przyłącza się do protestu kanonika Krasla, a przypominając list pasterski kardynała-arcybiskupa i zalizując odezwę młodoczeskiego komitetu, zajmującego się wystawieniem pomnika, wykazał radykalne i anarchiczne dążności tej odezwy. Pomnik Husa stałby się ciągłą obrazą dla ludności katolickiej.

Radykalny radca Podlipny wskazał na wiszący w sali obrad znany obraz Brozika, wyobrażający Husa przed soborem, oskarżał Kościół o „fanatyzm", twierdził, że gdyby nie Hus, nie byłoby dziś ani jednego Czecha(!) i dowodził, że Rzym zawsze nienawidził (!) Czechów i wspierał germanizacyę. (!)

Na tem przerwano obrady.

Milan i Natalia.

Rząd, stronnictwo liberalne i koła rossyjskie w Belgradzie, usiłują każde z osobna przypisać sobie wyłączną zasługę w przyjściu do skutku pojednania między rodzicami króla Aleksandra. O pobudkach pojednania krążą ciągle najrozmaitsze wersye, a z tych zdaje się najprawdopodobniejszą ta, iż Milan uznał potrzebę zażegnania długoletniego zatargu pod naciskiem niepokojących pogłosek o wzmagającej się w kraju antidynastycznej agitacyi. Wiadomość o pojednaniu przyjęto w Belgradzie z wielką radością. W sobotę całe miasto było wspaniale oświetlone a na ulicach palono ognie. Jadącego do teatru króla witały tłumy ludności okrzykami, a gdy król pojawił się w loży, cała publiczność powstała ze swych miejsc i wydała trzykrotny okrzyk *żiwio!* Z powrotem z teatru odprowadził monarchę do pałacu korowód z pochodniami.

Na mocy uchwały synodu pobłogosławił metropolita na nowo związek Milana z Natalią, za co król osobiście metropolicie podziękował; ma on na Wielkanoc odwiedzić rodziców swoich w Biarritz. Synod powziął swoją uchwałę na podstawie podania do ministra prezydenta, które Milan wniósł od siebie i od Natalii.

Jak słychać, mają oboje małżonkowie mieszkać częścią w Belgradzie. częścią w Niszu.

Centralny komitet stronnictwa liberalnego naradza się z rządem nad urzędowem zamanifestowaniem radości z powodu pojednania się obojga ekskrólestwa. Korespondent *Köln. Ztg.* donosi: W liście nader serdecznym do regenta Ristica oświadcza Milan, iż spowodował pojednanie w tym celu, aby poprzeć wedle sił i możności usiłowania regencyi dążące do wzmocnienia powagi Serbii; ani on ani królowa nie chcą naruszać w niczem prawnych stosunków państwa, pomimo to byłoby mu przyjemnie, gdyby został cofnięty znany nakaz banicyjny wydany przeciw Natalii.

Ogólne jest zdanie, iż pojednanie, jakkolwiek może więcej polityczne, niż szczere, nie pozostanie bez niejakiego wpływu na bieg spraw wewnętrznych w Serbii, zwłaszcza że rodzice królewscy podobno zgodnie postanowili nie czynić obecnemu rządowi żadnych trudności. Pomoże to znacznie wpływowi stronnictwa liberalnego i będzie pewną rękojmią dłuższego utrzymania się u steru rządów obecnego gabinetu. Obóz radykalny przejęty jest żywą obawą, on to bowiem przeprowadził w zeszłym roku wydalenie królowej, a tego mu niezawodnie nigdy nie zapomni pełna temperamentu Natalia. Z zadowoleniem przyjęła wieść o zgodzie frakcya Garaszanina, który w r. 1887 ustąpił ze swymi kolegami z rządu, ponieważ nie chciał przyłożyć ręki do rozwodu Milana.

Cholera.

Magistrat miasta Lwowa wydał następujące obwieszczenie:

Ze względu na pomyślne co do cholery stosunki zdrowotne w krajach korony węgierskiej polecił c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z 23 grudnia 1892 zawiesić zarządzoną rozporządzeniem z 28 października 1892 pięciodniową obserwacyę lekarską osób przyjeżdżających z krajów korony węgierskiej do naszego kraju.

Co do przewozu towarów zaś obowiązywać będzie nadal jeszcze rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych i handlu z 28 października 1892, według którego przewóz szmat, starych ubrań, oraz starego obuwia, dalej używanej i brudnej bielizny z krajów korony węgierskiej, jest wzbroniony.

Przy tem należy zauważyć, że ze strony król. węg. Rządu zniesione zostały wszystkie inne ograniczenia, tyczące się wywozu towarów z Węgier.

Prof. Koch oświadczył, że cholera w zakładzie Nietleben przeszła już punkt kulminacyjny. Miasto Halla dotąd absolutnie wolne jest od zarazy. Słynny psychiatra, Rudolf Arndt, przypomina, że w r. 1866 w tym samym zakładzie obłąkanych srożyła się cholera, zwłaszcza w jednem skrzydle gmachu, położonem na bagnistym gruncie. Arndt widzi w tych wypadkach potwierdzenie teoryi Pettenkofera o związku cholery z gruntem.

Wiadomości z Nietleben pod Hallą są zresztą niepomyślne. W pierwszym tygodniu w ogólności zachorowało 84, umarło 30 osób. Między chorymi jest 2 lekarzy i 1 dozorczyni. Z mieszkańców zakładu zachorowało $8^1/_2$ proc., umarło przeszło 3 prc.

W Warszawie od 14 b. m. do 21 t. m. pozostawało w szpitalu Dzieciątka Jezus 3 chorych na cholerę, wyzdrowiało 2. Chorych na cholerę w innych szpitalach nie było wcale.

Z powodu epidemii cholery, ponownie szerzącej się w Niemczech, na stacyach pogranicznych rossyjskich zostaną napowrót zaprowadzone ostrożności sanitarne. Zarządy kolejowe w Warszawie otrzymały już o tem stosowne zawiadomienie.

KRONIKA

Lwów, 26 stycznia.

— Najj. Pan raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Korolówka, w powiecie borszczowskim, na dokończenie budowy kościoła, zapomogi w kwocie 100 zł.

— Wybory do rady miejskiej odbywają się dzisiaj przy stosunkowo dość słabym udziale wyborców. Do godziny 1 z południa głosowało około 1.500 wyborców. Większość, o ile sądzić można, oświadczyła się jak dotąd za listą komitetu obywatelskiego, czyli tak zwaną „czerwoną". Po południu udział głosujących zwiększy się prawdopodobnie. Rezultat wyborów będzie wiadomy w mieście dopiero późnym wieczorem.

— Eksportacya zwłok ś. p. księcia Ludwika Nikodema Łodzia Ponińskiego, c. k. podkomorzego, emer. starosty i radcy Namiestnictwa, obywatela honorowego Starego Miasta, Starejsoli i właściciela dóbr Horyńca, odbyła się w naszem mieście dziś w południe przy nader licznym udziale rodziny i przyjaciół zmarłego, przedstawicieli władz oraz wielkich rzesz publiczności. Żałobny akt ten był wymownym dowodem czci i uznania cnót oraz przymiotów, jakiemi zgasły się odznaczał na polu zarówno swej działalności urzędowej, jakoteż obywatelskiej.

Zwłoki ś. p. Ludwika przewiezione zostały z domu żałoby przy ulicy Mickiewicza do kościoła św. Anny, a po odprawionem tamże nabożeństwie żałobnem na dworzec kolei państwowej, zkąd odwiezione zostaną do majętności zmarłego Horyńca i tam w grobowcach familijnych pochowane.

— Nowy urząd pocztowy. Z dniem 1 lutego b. r. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w Skwarzawie, powiatu złoczowskiego, ze zwykłym zakresem czynności. Okręg doręczeń tego urzędu stanowić będą gminy i obszary dworskie: Skwarzawa i Ostrowczyk polny. Urząd ten otrzyma połączenie z siecią pocztową za pomocą pociągów kolejowych nr. 11 i 12 szlaku Lwów-Podwołoczyska.

— Podziękowanie. Staraniem komitetu pań, pozostającego od szeregu lat pod przewodnictwem pani Adeli Inländerowej, znanej powszechnie opiekunki ubogiej i osieroconej dziatwy szkolnej, zaopatrzono onegdaj w tutejszej izraelickiej szkole męskiej 140 uczniów w obuwie zimowe. Za ten szczodry dar składa dyrekcya szkoły imieniem tych uczniów całemu komitetowi serdeczne „Bóg zapłać".

— Towarzystwo historyczne we Lwowie odbędzie zebranie miesięczne w sobotę dnia 28 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w sali XV Uniwersytetu. Porządek dzienny: Dr. Aleksander Czołowski mówić będzie: „O dyaryuszu oblężenia Przemyśla przez Szwedów w r. 1656." Dr. Alojzy Winiarz przedstawi: „Wstęp krytyczny do zwodu Statutów mazowieckich Piotra Goryńskiego z r. 1540." Dr. Antoni Prochaska przedłoży: Sprawozdanie z dzieła prof. Anat. Lewickiego p. t. „Powstanie Świdrygiełły."

— W Czytelni kobiet odbędzie się w sobotę, 28go b. m., pogadanka pana Stanisław Lewandowskiego na temat: „Sztuka i życie".

— Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 26 stycznia b. r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 25 stycznia do 12 w południe dnia 26 stycznia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowo-wschodni, co do siły słaby (1—2), niebo lekko zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (93 procent wilgotności względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —12,3°C., najwyższa —6,8°C. wczoraj popołudniu, najniższa —17,2°C. dziś w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 775 do 770 mm. we wschodniej Francyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 765 mm.

Prognoza na dobę 27 stycznia bież. roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby pozostanie około —12°C., niebo będzie lekko zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 90 procent; opadu nie będzie, pogoda.

† Zmarł w ostatnich dniach: we Lwowie, dr. Edward Zenegg-Schafferstein, radca wyższego sądu krajowego, przeżywszy lat 49.

— Adres. Rada miejska krakowska uchwaliła wysłać do p. Wiktora Osławskiego w Paryżu, adres dziękczynny w uznaniu wielkiej zasługi, położonej dla miasta przez przysłanie w roku ubiegłym wspaniałomyślnych darów artystycznych dla naszego Muzeum Narodowego. Adres ten został właśnie wykonany. Na pergaminowym arkuszu znacznych rozmiarów widzimy śliczną winietę, która blisko połowę pierwszej strony zajmuje a wymalowaną została przez Juliusza Kossaka. Przedstawia ona pełne życia i ruchu krakowskie wesele, pędzące u podnóża Wawelu. Wesołą drużynę poprzedza pies, symbol wierności. U góry w narożniku unosi się herb m. Krakowa. Na karcie drugiej skromniejsza winietka daje widok Sukiennic; u dołu podobizna najstarszej pieczęci „Rajców i pospólstwa" m. Krakowa. Tekst adresu brzmi:

„Czcigodny Panie! Ofiara, jaką uczyniłeś przez złożenie do Muzeum Narodowego w Krakowie swej cennej kolekcyi dzieł sztuki, jest czynem tak doniosłym, że się wdzięcznie zapisze we wszystkich sercach polskich. Znakomitym swym darem przyczyniłeś się, czcigodny Panie, skutecznie do wzbogacenia Muzem i wypełnienia jego działów pracami malarzy polskich, lub z Polską związanych, arcydziełami sztuki obcej i pamiątkowemi przedmiotami. Na co lat prywatnej ofiarności potrzebaby było, niezwykłych środków materyalnych i sposobności do nabycia okazów, Ty, czcigodny Panie, umiałeś spełnić odrazu, bogacąc Muzeum swą cenną kolekcyą. Muzeum Narodowe ze czcią przechowywa te skarby sobie powierzone w przyszłe pokolenia, na świadectwo męża, co w oddali od kraju i tęsknocie wygnańca, umiał zgromadzić bogactwa sztuki, aby się niemi potem z Ojczyzną podzielić. Wola twoja postanowiła wybór miejsca dla zbiorów w starej stolicy Polski, bo przeważyła myśl, że w instytucyi, jaką jest Muzeum Narodowe, którego całości i własności strzeże ojczysty zarząd tego miasta, największym będzie pożytek dla nauki polskiej, dla młodego pokolenia artystów, a pociecha dla całego społeczeństwa polskiego. Słusznym jest też powód wdzięczności miasta dla czcigodnego Pana, a Reprezentacya tegoż na posiedzeniu swem w dniu 27 września z. r. postanowiła jednomyślnie, za Twą niezwykłą ofiarność, wyrazić Ci swą wysoką cześć i podziękowanie.

Pismo niniejsze, jest spełnieniem tej uchwały Rady miasta Krakowa.

Kraków, dnia 9 października 1892".

Adres powyższy, po zebraniu podpisów radców miejskich, wysłany zostanie do hojnego ofiarodawcy.

— Samobójca Karmiński, redaktor *Militär u. Marine Ztg.*, o którego śmierci doniósł onegdajszy telegram wiedeński, nazywał się właściwie Nuchim Karmelin; był pochodzenia żydowskiego. Swego czasu przemieszkiwał w Stanisławowie i wsławił się tam ważnemi odkryciami w przekupstwach asenterunkowych. Przeniósł się następnie do Wiednia, gdzie mieszkał pod przybranem nazwiskiem Karmińskiego.

— Fabrykacya dzieł beletrystycznych. W wieku pary i elektryczności pracę osobistą coraz bardziej zastępują maszyny; dotychczas jednak nie wchodziło to w dziedzinę utworów wyobraźni. Ameryka zaznaczyła postęp i w tym kierunku. W New-Yorku powstały warsztaty literackie, obsługujące publiczność dziełami wyobraźni, zastosowanemi do jej smaku i wymagań. W „interesie" tym pracuje kilkadziesiąt kobiet ze świadectwami ukończonych nauk średnich. Obowiązkiem ich jest z nożycami w ręku odczytywać wszystkie czasopisma całego świata i wykrawać z nich sensacyjne wypadki, opisy zbrodni, katastrof kolejowych, samobójstw, jednem słowem to, co daje wątek do romansu. Owe trzydzieści dam przedstawiają rezultat swych poszukiwań trzem wyższym „urzędniczkom", które czynią wybór w tym materyale powieściowym i dają go pięciu innym damom. Tych obowiązkiem jest ułożyć szkielet utworu beletrystycznego, nakreślić jego punkta wytyczne. Szkielet przyobleka w ciało jeden z dwustu współpracowników płci obojga, wybrany przez naczelnego redaktora po otrzymaniu następującego komunikatu:

„Uprasza się pana (lub panią) do ułożenia z załączonego materyału powieści, złożonej z.... części, z zastrzeżeniem, aby nie przekraczały liczby.... wierszy. Manuskrypt winien być złożony w redakcyi najpóźniej dnia.... o godzinie..... Po otrzymaniu go wypłacimy natychmiast panu (lub pani) sumę.... dolarów.

Z szacunkiem
(Tu podpis redaktora)"

Pomiędzy współpracownikami tego „przedsiębiorstwa" znajdują się ludzie, którzy poprzednio pozyskali głośne imię w literaturze, praca bowiem jest łatwa i doskonale wynagradzana. Fabrykowane w ten sposób powieści nabywają nie tylko dzienniki brukowe, ale także tygodniki, dwutygodniki i miesięczniki o szerszym pokroju. Znajdują także pokup w księgarniach i czytelniach, a roznosiciele sprzedają je po ulicach. Interes opłaca się znakomicie, to też kierownik jego prowadzi to przedsiębiorstwo literackie na coraz większą skalę.

Krok tylko dzieli tę produkcyę od maszynowego wyrobu. I po cóż będzie opracowywać ręką i głową pieśni wiosenne, poemata miłosne, utwory dramatyczne, skoro szybciej daleko i bardziej odpowiednio do smaku amerykańskiej pu-

bliczności będą mogły to spełnić aparaty, poruszane siłą pary?

— **Kołowrotek** zaczyna być modnym sprzętem w salonach angielskiej arystokracyi. Niektóre damy przedzierzgają się w prządki. W magazynach mód otwarte są od niedawna „kursa przędzenia“. Po dworach wiejskich w Anglii kołowrotek nie wychodził nigdy z użycia, wiele zamożnych gospodyń przędzie nici i wełnę na pończochy dla całego domu.

— **Rękawicznictwo w Królestwie** rozwinięte jest na dość szeroką skalę. Spis jednodniowy w r. 1882 wykazał w Warszawie zajmujących się rękawicznictwem mężczyzn 376, a kobiet 232; zdaniem wszakże kompetentnych, liczba kobiet zajętych wyłącznie szyciem rękawiczek, była wtedy przynajmniej trzy razy większa. Obecnie liczba pracowników i pracownic tego fachu może być liczona na 2.000. Na prowincyi rękawicznictwo bardziej się rozwinęło: w Lublinie, Radomiu i Łodzi; mniej w Kielcach, Piotrkowie i Częstochowie. Reszta miast prowincyonalnych zaopatruje się w rękawiczki z Warszawy. Z ogólnej cyfry produkcyi, wynoszącej około miliona rubli rocznie, blisko za 700.000 rs. rozchodzi się na eksport do Rossyi. Głównemi rynkami zbytu na polskie rękawiczki są: Tomsk, Omsk, Tobolsk, Nerczyńsk, Irkuck, Batum, Tyflis, Baku, Jałta, Odessa, Saratów, Kijów, Mińsk, Kowno, Witebsk, Kazań, Ryga, Mitawa, Rewel i wiele miast mniejszych. Szeroki zbyt rękawiczek z Królestwa do Rossyi ma poważne widoki rozwoju, ponieważ z jednej strony rękawicznicy warszawscy, zdaniem biegłych, zręcznością i wyrobieniem fachowem nie ustępują rękawicznikom francuskim, gdy w Rossyi dział ten przemysłu jest mało rozwinięty, a nareszcie przywóz wyrobów rękawiczniczych utrudniony, z powodu cła, wynoszącego rs. 3 w złocie od funta.

— **Emil Zola** dał się niedawno nakłonić do odpowiedzenia krótkiemi zdaniami na pytania, jakie mu zadano w tak zwanej „książce wyznań“ (*livre de confessions*), rzeczy bardzo rozpowszechnionej we Francyi. Między innemi zasługują na uwagę następujące odpowiedzi: Jakie zalety charakteru ceni Zola najwyżej? Umiejętny szczerość, a u kobiety czułość. Najulubieńszem jego zajęciem jest praca, ale jego ideałem szczęścia — próżnowanie. Zdrowie uważa za najwyższe szczęście, a niczego nie boi się bardziej, jak wątpliwości religijnych. Ulubionym jego kolorem jest czerwony, ulubionym kwiatem — róża. Ze wszystkiego, czego nie posiada, najbardziej żałuje, że nie ma wymowy. Pragnie bardzo nagłej śmierci, a godłem jego: *Nulla dies sine linea.*

— **Znaczenie miliarda** w złocie i srebrze usiłował uprzytomnić sobie, wielce znudzony widocznie, Francuz, i przyszedł do następujących rezultatów: W złocie miliard waży 322.580 klgr., objętość jego zaś wynosi około 12 metrów kubicznych. Przerobiony na drut złoty, mógłby otoczyć raz całą kulę ziemską i zostałoby tyle jeszcze, ile trzeba na ładną kokardę. Miliard w srebrze waży 5 milionów klgr., objętość jego wynosi 477 metr. kub.; przerobiony na drut, mający cztery milim. grubości otoczyłby również kulę ziemską. Dla przewozu miliarda w złocie potrzebaby 64 wagonów kolejowych, które zajęłyby na torze 400 metrów przestrzeni na długość; dla przewozu miliarda w srebrze potrzeba 1.000 wagonów, które zajęłyby na torze 6 klmtr. przestrzeni. Bryły złotej, utworzonej z miliarda, nie poruszyłoby z miejsca 6.000 osób. Miliard w srebrze trzebaby, celem przeniesienia, rozdać 500.000 osobom, po 10 kilogramów każdej. Z jednego miliarda możnaby zrobić 32 masywnych złotych żołnierzy naturalnej wielkości lub 634 srebrnych.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert na rzecz budowy pomnika Fryderyka Chopina zgromadził wczoraj w „Kole“ bardzo liczne grono słuchaczy. Udał się też w ogólności wybornie, co zawdzięczać należy pierwszorzędnym siłom miasta naszego, zgromadzonym na estradzie. Podziwialiśmy tedy głos i kunsztowny śpiew pani Gracki-Krzyżanowskiej, która doskonałem wykonaniem aryi z Lunatyczki i dwóch pieśni, nowe złożyła dowody wielkich postępów, jakie pod kierownictwem znakomitych swoich nauczycieli p. Souvestrów nieustannie czyni. Następnie, oklaskiwaliśmy żywo monolog i deklamacyę wypowiedzianą z wdziękiem przez p. Dzirytówną; wreszcie z prawdziwą przyjemnością przysłuchiwaliśmy się produkcyom pp. Rodocia i Marynowskiego oraz Wolfsthala, Sładka i Neuhausera. Pierwszy z nich w nader zręcznej i dowcipnej formie wypowiedział małą apostrofę do słuchającej publiczności, która została przyjęta z uznaniem, jak się to po skutku okazało (odnosiła się do prowadzenia konwersacyj podczas koncertów, co u nas zdarza się niestety dość często). P. Łucyan Marynowski, powitany hucznemi oklaskami, wypowiedział gawędę Syrokomli znakomicie, tonem nadzwyczajnej artystycznej prostoty, szczerej a chwytającej słuchacza. Gra p. Wolfsthala świetna i olśniewająca sprawiła wrażenie bardzo wielkie, podobnie jak kontrast jej: gra p. Sładka, pełna słodyczy, miękkości i uczucia. Bardzo ważne i uciążliwe zadanie spełnił w koncercie wczorajszym p. Neuhauser, który z niezmordowaną wytrwałością akompaniował wszystkim prześlicznie a prócz tego współdziałał w Trio i grał na cztery ręce z p. St. Niewiadomskim, szczęśliwym aranżerem wczorajszego koncertu.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, we czwartek, „Faust“, opera w 5 aktach Gounod'a. Występ panny Julii Biondelli i pp.: Aleksandra Myszugi, Rudolfa Bernhardta i Juliana Jeromina. — Jutro, w piątek po raz trzeci „Fredzio“, komedya w 3 aktach Stanisława Graybner'a.

W poniedziałek przedstawiona będzie najnowsza komedya p. Zygmunta Przybylskiego p. t. „Wejście w świat“, która obecnie w Warszawie cieszy się nadzwyczajnem powodzeniem.

Prof. Kahler umarł w Wiedniu. Zmarły prof. Uniwersytetu wiedeńskiego, pierwszorzędny lekarz i uczony liczył zaledwie lat 44. Przed kilku laty, po śmierci sławnego Bambergera został Kahler powołany z Pragi do Wiednia, celem objęcia obok Nothnagla jednej z katedr wewnętrznej medycyny. Jako profesor był Kahler niepospolity; niestety nieuleczalna choroba, od dawna się już rozwijająca, nie pozwoliła mu rozwinąć w całej pełni świetnych zdolności, połączonych z najpiękniejszym charakterem. Kahlera ceniono wysoko jako sumiennego, prawego i znakomitego lekarza i człowieka. Śmierć jego jest ciężką stratą dla nauki oraz cierpiącej ludzkości.

Dumas odczytał komitetowi artystów Komedyi francuskiej dwuaktową komedyę nieszczęśliwego Guy de Maupassant p. n. *la Paix du menage*. Sztuka, która została jednogłośnie przyjęta, zawiera jedynie trzy role: dwóch mężczyzn i kobiety, które będą odegrane przez pp. Wormsa i Le Bargy i panią Bartet.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 26 stycznia: pszenica 7·10 do 7·30, żyto 5·80 do 6·—, jęczmień 4·50 do 5·50, owies 5·10 do 5·50, rzepak 10·50 do 11·—, groch 5·50 do 8·50, wyka 4·50 do 5· , nas. lniane 9·80 do 10·50, bób — do ·—, bobik 4·75 do 5·25, hreczka 7· do 7·60, koniczyna czerwona 60·— do 70 , biała 60·— do 75· , szwedzka 60·— do 70· , kminek 18·— do 20·—, anyż 32·— do 36·—, kukurudza stara 5·30 do 5·60, nowa 4·70 do 4·90, chmiel 65·— do 85·—, spirytus gotowy 10·75 do 11·—. **Nowy spirytus na termina** —·— do —·—.

Usposobienie niezmienne, dowozy średnie, zbyt utrudniony.

Kraków: pszenica biała 8·— do 8·30, czerwona 7·80 do 8·20, żółta 7·80 do 8·15, żyto 6·70 do 7·—, jęczmień browarny 6·— do 6·50, pastewny 5·40 do 5·60, owies 5·70 do 6·—, groch 7·— do 10·50, koniczyna czerwona 55·— do 68·—, biała 65· do 75·—, rzepak 1·25 do 11·80.
Usposobienie lepsze

Rzeszów: pszenica 7·25 do 7·50, żyto 6·30 do 6·50, jęczmień browarny 5·50 do 6·—, pastewny —.— do —· , owies 5·30 do 6·—, wyka 5·25 do 6.—. groch 6·— do 8·—, rzepak 11·— do 11·75 chmiel za 56 kil. —·— do —·—. koniczyna 60·— do 75·— makuchy rzepakowe —·— do —·—. Spirytus bez podatku 11·75 do 12·25.
Usposobienie słabe.

Czerniowce: pszenica 7·40 do 7·60, średnia 7·20 do 7·40, żyto 5·6 do 5·70, średnie —·— do —·—, jęczmień browarny 5·25 do 5·50, pastewny 4·20 do 4·30, owies 4·80 do 4·90, średni 4.60 do 4·70, rzepak zimowy 10·50 do 10·75, letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, konopie 8·25 do 8·30, koniczyna 64·— do 67·—, kukurudza 4·50 do 4·60, na maj-czerwiec 4·70 do 4·75, bób —· do —·—, groch 5·25 do 5·75, anyż 34·— do 38·— spirytus za 10.000 litr prc. 11.25 do 11.50
Usposobienie: słabe.

Wiedeń: pszenica na wiosnę 7·62 do 7·65 maj-czerwiec 7·63 do 7·66, żyto na wiosnę 6·67 do 6·70, maj-czerwiec—·— do —·—, kukurudza na maj czerwiec 5·05 do 5·03, owies na wiosnę 5·88 do 5·91 rzepak styczeń-luty 12·65 do 12·75, na sierpień-wrzesień 11·70 do 11·80, olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 32·— do 33·—. spirytus 13·50 do 14·—.

Praga: pszenica czeska 8·45 do 8·90, węgierska 8·65 do 8·8 , austryacka —·— do —·—, żyto 7·10 do 7·40, owies 6·10 do 6·45, soczewica —·— do —·—, groch 9·— do 13·—, bób —·— do —·—, jęczmień 7·— do 8·40, rzepak 13·— do 13·25 olej rzepakowy 31·50 do 31·75.

OSTATNIA POCZTA

Prezes gabinetu hr. Taaffe zawiadomił przywódców lewicy, iż konferencye w sprawie utworzenia większości parlamentarnej zostały dla tego przerwane, gdyż Ministerstwo nie miało obecnie czasu roztrząsnąć zmian, proponowanych w pierwotnym programie Rządu. Konferencye będą jednak w najbliższym czasie napowrót podjęte. Już przedwczoraj odbyło się posiedzenie rady Ministrów, na którem zajmowano się proponowanemi zmianami projektu rządowego.

Presse pisze: Komisya budżetowa Izby deput. już w tych dniach załatwi resztę pozycyj budżetowych, poczem Izba codzień się zbierać będzie dla uchwalenia preliminarza. W kołach parlamentarnych nie wątpią, że budżet będzie mógł być do połowy lutego załatwiony, a Rada państwa zapewne z końcem marca zostanie odroczona.

W Ministerstwie rolnictwa zebrała się komisya ministeryalna, złożona z przedstawicieli Ministerstwa rolnictwa, spraw wewnętrznych, skarbu i sprawiedliwości, celem naradzenia się nad wypracowanemi dwoma projektami charakteru socyalno-politycznego. Jeden z tych projektów odnosi się do tworzenia rolniczych stowarzyszeń zawodowych, drugi do urządzenia t. zw. dóbr rentowych. Pierwszy z nich ma na celu prawne uregulowanie instytucyj rolniczych stowarzyszeń zawodowych, jakie mają być powołane do życia analogicznie z istniejącemi już przymusowemi stowarzyszeniami rękodzielniczemi. Z pomocą urządzenia dóbr rentowych pragnie Rząd przeciwdziałać egzekucyjnej sprzedaży gruntów włościańskich poniżej sadownie oznaczonej ich wartości. Projekt odnośny — jak donosi *Presse* — ma głównie na celu tworzenie miejscowych, powiatowych, a ewentualnie krajowych związków, któreby w takim razie, gdyby przy przymusowej sprzedaży nie można było otrzymać za posiadłość włościańską ceny szacunkowej, nabywały ją za cenę przynajmniej $^2/_3$ wartości szacunkowej i następnie oddawały ją dotychczasowemu właścicielowi pod warunkiem spłacania przez niego pewnej stałej renty.

Z Berlina donoszą, że rokowania w sprawie rossyjsko-niemieckiego układu handlowego postąpiły już tak daleko naprzód, iż niebawem rozpoczną się w ministerstwie spraw wewnętrznych narady z udziałem sfer interesowanych. Zaproszony został także Lamezan, obecny konsul niemiecki w Brukseli, który dłuższy czas urzędował w Petersburgu.

Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego obradowała onegdaj nad etatem marynarki. Do etatu tego, jak wiadomo, cesarz Wilhelm wielką przywiązuje wagę i dla tego rząd z niezwykłym naciskiem przeprowadzał w komisyi postawione przez siebie postulaty powiększenia wojsk marynarki i, co za tem idzie, nowych i znacznych na te cele kredytów. Sekretarz stanu, Hollmann, zapewniał, że wyższość floty niemieckiej nad rossyjską należy już do przeszłości. Żądanie powiększenia marynarki jest wypływem przekonania, że dla żołnierzy służba okrętowa jest lepszem przygotowaniem od służby lądowej. Wywody Hollmanna popierał gorliwie poseł Keudell, który oświadczył, że w przeciągu lat kilku wojna wybuchnąć musi i że zatem starać się trzeba o niezwykłe podniesienie niemieckiej floty. Przeciwko tej opinii wystąpił poseł Richter, który z powątpiewaniem wyrażał się o zapowiedziach wojennych. Kanclerz rzeszy sam kilkakrotnie oświadczył, że stosunki polityczne nie pogorszyły się bynajmniej, a tylko subjektywny entuzyazm dla marynarki dyktuje okrzyk, że „Hanibal u wrót już stoi“. Niemcy zresztą śmiało się zmierzyć mogą z marynarką rossyjską, która pod żadnym względem nie przewyższa niemieckiej. Wielką uwagę zwróciło na siebie przemówienie posła Kościelskiego, który podczas obrad nad marynarką zastępował stałego członka komisyi budżetowej, ks. Jażdżewskiego. Poseł Kościelski oświadczył, że istnieją niestety obecnie tak przykre stosunki ekonomiczne, iż bez skreślenia kilku pozycyj obejść się nie można; szkoda znaczniejsza z tego z pewnością nie wyniknie. Po zamknięciu dyskusyi przy głosowaniu skreślono wogóle z etatu 685.000 marek.

Komenderujący generał X korpusu, były minister wojny, Bronsart Schellendorff, podał się do dymisyi, jak twierdzą, z powodu choroby swej żony. Podobno podanie jego zostało odrzucone.

Wedle depeszy z Kopenhagi, cesarz Wilhelm wystosował telegram do króla duńskiego Chrystyana wyrażające żywe ubolewanie, iż król z powodu trudności komunikacyjnych nie może przybyć do Berlina na uroczystości weselne księżniczki Małgorzaty.

W kołach petersburskich obiega pogłoska, iż dotychczasowy generał gubernator Finlandyi, hr. Heyden otrzyma wkrótce dymisyę.

Jak przykre jest położenie ekonomiczne w gubernii wołyńskiej i w guberniach południowo-zachodnich świadczy wykaz dóbr wystawionych przez jeden tylko bank, t. j. bank szlachecki na sprzedaż przymusową w drodze licytacyi. Według tego wykazu, w gubernii wołyńskiej wystawiono na sprzedaż 6 majątków, których przestrzeń wynosi 15.679 diesiatyn: w gubernii kijowskiej 21 majątków (rozległość 24.046 diesiatyn); w gubernii podolskiej 17 majątków (rozległość 24.712 diesiatyn). Odłużenie własności ziemskiej w guberniach południowo-zachodnich ilustrują cyfry następujące: W gubernii kijowskiej zastawiono w bankach majątków 1.226, suma długów 43,659.107 rubli. W gubernii podolskiej zastawiono majątków 1.082 z długiem bankowym 40,655.641 rubli. W gubernii wołyńskiej 994, na których cięży dług bankowy 21,410.287 rubli.

Aresztowanie gubernatora Banku rzymskiego, p. Tanlongo, wywołało we Włoszech kwestyę, czy fakt ten nie naruszył nietykalności, przysługującej członkom parlamentu. Aresztowanie to zostało postanowione na naradzie pomiędzy prezydentem gabinetu, p. Giolittim, ministrem sprawiedliwości, p. Bonacci, generalnym prokuratorem państwa i sędzią śledczym, a postanowienie aresztowania powzi to na tej podstawie, iż chodziło o zbrodnię, którą odkryto na gorącym uczynku, i że mianowanie pana Tanlongo senatorem nie zostało jeszcze zatwierdzone przez senat. Radykalni deputowani Fortis i Daneo, obaj adwokaci, zajęli się natychmiast sprawą Tanlonga, i wnieśli pprotest przeciw nakazowi aresztowania.

Ze względu na panującą obecnie wojnę cłową pomiędzy Francyą a Szwajcaryą, warto powtórzyć kilka ustępów z mowy członka szwajcarskiej rady związkowej, p. Hausera, którą niedawno wygłosił na temat stosunków szwajcarsko-francuskich. „Lubo — mówił p. Hauser — ostro występujemy przeciwko Francyi, nie żywimy przecież nienawiści do Francuzów i nie chcemy się mścić, ale honor nasz narodowy jest zagrożony. Nie chcemy, ażeby francuscy deputowani, którzy odrzucili traktat handlowy, zacierali sobie ręce i oświadczali wyborcom swoim: „Wiedzieliśmy naprzód, że Szwajcarowie bez nas się nie obędą i przed nami skapitulują. Lubo wykluczyliśmy ich z naszych targów, zmuszeni są cierpieć nas na swoich rynkach“. Nasza taryfa byłaby izulorycznął, gdybyśmy jej w zupełności i ściśle nie zastosowali. Przedewszystkiem musimy wystrzegać się towarów, nadsyłanych z Anglii, gdyż nie ulega wątpliwości, że wielu francuskich fabrykantów wywozić będzie swe wyroby do Anglii, celem przysłania ich nam ztamtąd i ukrycia właściwego miejsca ich pochodzenia. Postaramy się wszelkiemi środkami, jakiemi rozporządzamy, położyć tamę takiemu przemytnictwu. Ewentualnie zaś zmodyfikujemy naszą taryfę, ażeby pochodzenie francuskie nadsyłanych nam towarów mogło być ściśle stwierdzone. Sąsiedzi nasi muszą przyjść do przekonania, że jakkolwiek jesteśmy małym narodem, chcemy i możemy bronić naszej godności narodowej i bytu ekonomicznego. Bezrozumne byłyby manifestacye, wzywające lud, aby na przyszłość nie kupował towarów francuskich. Ze względu na położenie dzisiejsze i na stanowisko, przez nas w Europie zajmowane, nie powinniśmy robić manifestacyj, lecz należy nam działać; do działań też powinien być naród wszelkiemi sposobami zachęcany“.

W Paryżu nie wierzą w ciężką chorobę Herza, sądzą, że udaje. *Libre Parole* donosi że senator Hebrard, właściciel *Temps* ofiarował likwidatorowi Tow. panamskiego do dyspozycyi 1,700.000 fr. dla akcyonaryuszów. Mayer redaktor *Gaulois* oświadczył, że nie stanie przed komisyą parlamentarną.

Ogromną w Paryżu wywołał sensacyę artykuł *Figara* podpisany *Vidi*, w którym autor podał niesłychanie ciekawe i nowe szczegóły o Herzu. W artykule tym jest mowa o wyborach w roku 1885, które przyniosły zwycięstwo radykałom. Otóż Herz, który wówczas dawał pieniądze na wybory, był panem sytuacyi. Można powiedzieć — pisze reporter *Figara* — że Herz był wówczas rozkazodawcą ministrów, rządu, i niemal panem Francyi całej, gdyż posiadał jej najważniejsze tajemnice polityczne, wojskowe i dyplomatyczne. W owym to czasie właśnie Herz otrzymał na wniosek prezydenta ministrów Freycineta wielki krzyż legii honorowej. Wtedy też Herz przyszedł do Karola Lessepsa i rzekł: „Daj pan dziesięć milionów, a otrzymasz pan odemnie przyrzeczenie, że ministerstwo Freycineta bez zwłoki wniesie

do parlamentu projekt emisyi losów panamskich“.

Karol Lesseps natychmiast przystąpił do układów i chciał dać Hertzowi pisemne zobowiązanie, podpisane przez siebie i przez Ferdynanda Lessepsa. Herzowi dwa te podpisy jeszcze nie wystarczały i wtedy dano mu trzeci podpis bankiera towarzystwa panamskiego, barona Reinacha. Jeden odpis tej ugody Lessepsów z Herzem znajduje się podobno w posiadaniu Ferdynanda Lessepsa.

W kilka tygodni po spisaniu tej ugody rząd przedłożył istotnie projekt emisyi losów panamskich. Na kilka dni przed wniesieniem projektu Baihaut jeszcze na własną rękę zażądał miliona franków i otrzymał, jak wiadomo, 375.000 franków.

Rząd zatem, pisze dalej *vidi*, wniósł w przeciągu dni 14 przedłożenie, na które Lesseps czekał 13 miesięcy napróżno. Izba przyjęła chłodno projekt, tak, że jeszcze przed dyskusyą został cofnięty. Herz żądał jednak swoje 10 milionów, bo on tylko się zobowiązał do przyspieszenia wniesienia a nie wziął na siebie dalszych losów projektu. Chcąc uniknąć sprzeczki zapłacił mu Lesseps 600.000 fr. Celem jednak zapewnienia sobie Izb przy następnem przedłożeniu o wypuszczeniu losów, rozpoczęto z inicyatywy Reinacha kupowanie głosów deputowanych. Arton został do tego przeznaczony. Dnia 26 czerwca 1888 zezwoliły Izby na pożyczkę losów. W gabinecie siedzieli znowu przyjaciele Herza bo Freycinet, Floquet, Goblet i t. d. Herz był wściekły, że się bez niego tym razem obeszło, i groził skandalem, mianowicie wyjaśnieniem nazwisk przekupionych. Rozpoczęto z nim rokowania, ministrowie interweniowali i ułożono wreszcie, że Reinach pomału z dochodów Towarzystwa wypłaci Herzowi różnicę między sumą którą mu obiecano (10 milionów), a tą, którą otrzymał (600.000 fr.) W r. 1888 otrzymał Herz milion, następnie dwa miliony i tak dalej aż do zupełnej zapłaty. Lesseps został zrujnowany a Reinach odebrał sobie życie. Reinach chciał uniknąć skandalu, ale doprowadzony przez Herza do ruiny i moralnej zguby musiał zakończyć życie samobójstwem.

Cocarde podaje widocznie z najbliższego otoczenia Herza pochodzącą wiadomość, że Herz umieścił swe papiery w bezpiecznem miejscu, i tak bardzo daleko, dajmy na to w Ameryce, że może sprowadzić je nie pierwej, jak w ciągu 8 do 14 dni. Herz posiada listy od Crispi'ego, które zawierają podobno dosyć ważne rzeczy.

Andrieux wyraził się w rozmowie z pewnym reporterem, że ostatni raz widział się w Anglii z Herzem. Interlokutor zapytał, czy sądzi. że bliską jest śmierć Herza, na co Andrieux powiedział: „Herz sam wiele mówi o swej śmierci i istotnie jest cierpiący. Ale i bez względu na to muszę wyznać, że mnie to już znudziło, iż ciągle słyszę swoje nazwisko, podawane obok nazwiska Herza. Posługiwałem się Herzem, aby zdobyć dokumenty, teraz nie potrzebuję się o niego troszczyć.“

Śledztwo w sprawie wydanych władzom sądowym członków parlamentu, oskarżonych o przekupstwo, zostało już ukończone, i akta wręczone zostały prokuratorowi państwa. Wiele dzienników potwierdza stanowczo wiadomość iż dalsze kroki sądowe przeciwko Rouvierowi, Thévenetowi i Juliuszowi Roche, zostaną wstrzymane. Blondin, prokurzysta *Crédit Lyonnais*, także ma być uwolniony od oskarżenia.

Anglia ma nowy kłopot. Według depeszy z Gwatemali, otrzymanej w Londynie, pospólstwo rzuciło się na konsulat angielski Jeden z synów konsula jest ciężko ranny; drugi zabił jednego z napastników. Angielskie statki wojenne blokują port aż do chwili dania zadośćuczynienia, którego prezydent Barrios, wobec rozdrażnienia tłumu, udzielić nie chce.

Pomnożenie wojsk angielskich w Egipcie wynikło z wyzywającego zachowania się khedywa, który demonstracyjnie odznaczył Fakriego-baszę orderem Osmanie I klasy, i zamianował go mistrzem ceremonii. Khedyw ustąpił tylko pod naciskiem ultimatum lorda Cromera, ale zagroził równocześnie swoją abdykacyą, i dlatego lord Cromer musiał zaakceptować nominacyę Riaza-baszy, także dla Anglii niebardzo sympatycznego. Reprezentant angielski chciał przeprowadzić powołanie na nowo Fehmiego-baszy, ulegającego całkowicie angielskim wpływom. Khedyw okazuje swoją nieprzychylność dla Anglii publicznie wobec ludności zebranej w meczecie, albo w operze. Pomnożenie wojsk wynosi na razie tysiąc żołnierzy. Oprócz tego zostaną wysłane dwa statki wojenne do Port-Said i do Suezu.

Riaz-basza wydał rozkaz, według którego cała policya i wszyscy urzędnicy służby wodnej absolutnie stać muszą pod naczelnym kierunkiem krajowców. Reprezentant angielski **protestuje przeciwko temu rozkazowi.**

Kwestya egipska, jak przekonywa tok ostatnich wypadków, z których codziennie zdają sprawę depesze, nie została stanowczo załatwiona znanem ustępstwem khedywa co do usunięcia nienawistnego Anglii Fakri baszy ze stanowiska prezesa gabinetu egipskiego. Sądząc z ostatnich doniesień, najnowsze zajścia w Kairze nie pozostaną bez wpływu na stosunki w Egipcie samym i na stosunek tego kraju do Anglii. Stronnictwo narodowe w Egipcie odzyskało odwagę i zaczyna się teraz śmielej odzywać, Anglicy zaś obawiają się, że khedyw, czując się przez naród popartym, nie przestanie stawiać im trudności. Manifestacye ludowe, mające na celu okazanie mu sympatyj, w istocie nie ustają w Kairze. Pierwszym skutkiem tego jest wzmocnienie załogi angielskiej i przedłużenie okupacyi, jeżeli prawdą jest, że gabinet liberalny myślał istotnie o jej skróceniu. Anglicy w ogóle zdają się być zaniepokojeni dzisiejszym stanem umysłów ludności Egiptu i zdecydowani nie dać stanowiska swego nad Nilem zachwiać niczem i pod żadnym warunkiem. Wobec znanej bezwzględności polityki angielskiej i okoliczności, że lord Rose bery, pomimo tego, że zasiada w gabinecie liberalnym, zapatruje się na kwestyę egipską jak torys pierwszej wody — dzisiejsze przesilenie w Egipcie może łatwo doprowadzić go detronizacyi młodego khedywa Abbasa II, lub do poważniejszych zawikłań w polityce europejskiej, jeżeli khedyw nie zechce zawczasu ustąpić żądaniom Anglii i jeżeli będzie dalej popierał antiangielskie demonstracye w Egipcie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Brzeżany, 26 stycznia. (*Tel. pryw.*) Na 66 głosujących otrzymał dr. Edward Podlewski 33 głosy, Mieczysław Onyszkiewicz 32; jeden głos nieważny. Wybrany posłem do Rady państwa dr. Edward Podlewski.

Wiedeń, 26 stycznia. *Wiener Zeitung* ogłasza ustawę o zmianie postanowień dodatku do ordynacyi wyborczej co do okręgów wyborczych w Galicyi: „ustęp *d.* gminy wiejskie, punkt 3 i 13“; — dalej ustawę w przedmiocie zarządzeń co do konwersyi galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego.

Wiedeń, 26 stycznia. Pruski inspektor budownictwa w Hildesheim, Zygmunt Gorgolewski, zamianowany dyrektorem państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie.

Wiedeń, 26 stycznia. *Politische Correspondenz* donosi z Sofii, że w tamtejszych kołach rządowych panuje przekonanie, iż książę Ferdynand, powróciwszy z podróży, którą obecnie odbywa, będzie już zdecydowany co do wyboru małżonki. Powrót nastąpi najdalej za trzy tygodnie. Pogłoski, jakoby wybór księcia padł na księżniczkę z domu Orleanów, są bezpodstawne.

Wiedeń, 26 stycznia. Komisya budżetowa Izby posłów załatwiła tytuł „szkoły średnie“ zgodnie z przedłożeniem rządowem i odrzuciła 10 głosami przeciw 9 rezolucyę p. Engla co do ograniczenia nauki języków klasycznych w tych szkołach. Nad wnioskiem p. Mengera co do zaprowadzenia obowiązkowej nauki języków nowożytnych w gimnazyach, przeszła komisya do porządku dziennego i następnie przyjęła tytuł „szkolnictwo przemysłowe.“ P. Minister dr. Gautsch podziękował pp. Rutowskiemu i Kozłowskiemu za wyrażone przez nich uznanie dla zarządzeń, poczynionych przez P. Ministra na polu szkolnictwa przemysłowego w Galicyi. P. Minister zapewniał, iż także i na przyszłość uwzględni potrzeby i życzenia Galicyi w tym kierunku.

Wiedeń, 26 stycznia. Komisya budżetowa usunęła z porządku dziennego rezolucyę co do utworzenia drugiego Uniwersytetu czeskiego i co do utworzenia Uniwersytetu włoskiego; postanowiła zażądać opinii fakultetów filozoficznych i medycznych na Uniwersytetach, co do dopuszczenia kobiet do studyów na tych fakultetach; załatwiła tytuł „szkoły ludowe“ i pozostałe tytuły etatu Ministerstwa oświaty. Przy tytule „szkoły ludowe“ oświadczył P. Minister dr. Gautsch na stosowne zapytania pp. Kozłowskiego i Romańczuka, że układy co do założenia nowych seminaryów nauczycielskich w Krośnie, Buczaczu i Nowym Targu są w toku. i że spodziewa się, iż potrzebną liczbę tych zakładów będzie mógł wprowadzić w życie stopniowo już w latach najbliższych. Na uwagę p. Kaizla, co do zakazu urządzenia uroczystości Komeńsky'ego, oświadczył P. Minister, iż zarządził, aby w owym dniu godziny szkolne użyte zostały na objaśnienie uczniom znaczenia Komeńsky'ego, że nie zastosował się jednak do życzenia, by w dniu tym zawiesić we wszystkich szkołach naukę i urządzić osobne uroczystości. Zarząd Ministerstwa oświaty przestrzega takiego samego stanowiska konsekwentnie we wszystkich analogicznych wypadkach, jak n. p. dała tego dowód uroczystość Grillparzera. Uczniom szkół ludowych niepodobna przecież wytłómaczyć znaczenia Komeńsky'ego dla pedagogii i dydaktyki.

Wiedeń, 26 stycznia. W komisyi dla reformy wyborczej zawiadomił przewodniczący, iż hr. Taaffe na wystosowane do niego zaproszenie, aby przybył na posiedzenie komisyi, celem dania potrzebnych wyjaśnień, nadesłał odpowiedź tej treści, że na razie musi się wstrzymać od zaznaczenia stanowiska Rządu w obec wniosków, dążących do zmiany dotychczasowej ordynacyi wyborczej, a to ze względu na stojące z tem w związku rokowania w sprawie utworzenia większości parlamentarnej.

Dep. Masaryk oświadczył, iż odpowiedź powyższa nie może zadowolić komisyi. Dr. Plener jest zdania, iż należy Rządowi pozostawić żądaną przez niego zwłokę i wniósł o otwarcie dyskusyi ogólnej nad wnioskami, domagającemi się zaprowadzenia bezpośrednich wyborów w gminach wiejskich. Po przyjęciu tego wniosku podniósł dr. Plener, że nie należy utrzymać nadal instytucyi prawyborców w krajach, w których postęp i cywilizacya poczyniły znaczne postępy, natomiast jest ona odpowiednią w Galicyi i na Bukowinie. W każdym razie potrzeba uwzględnić miejscowe stosunki w pojedyńczych krajach koronnych.

Komisya dla nietykalności poselskiej odrzuciła wniosek, w którym powiedziano, iż wytoczenie śledztwa dyscyplinarnego profesorowi Spincicowi jest naruszeniem prawa nietykalności poselskiej i przyjęła wniosek Ferjancica, który żąda bliższego określenia w drodze ustawy prawa nietykalności.

Wiedeń, 26 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby poselskiej odczytane zostało pismo P. Prezesa gabinetu, stwierdzające, że wyniki zarówno przedwstępnego śledztwa sądowo-karnego, jakoteż śledztwa dyscyplinarnego wykazały zupełną bezpodstawność zarzutów, podniesionych przez posłów antisemickich przeciw radcy ministeryalnemu p. Kaan, oraz że wszelkie w tej mierze doniesienia dziennika *Deutsches Volksblatt* o zasłużonych i bardzo szanownych urzędnikach są tylko złośliwemi insynuacyami.

Brüx, 26 stycznia. Z wiarogodnego źródła donoszą: Liczba ofiar w Osieku, skutkiem wybuchu w szybie „Postęp“, wynosi: 17 zabitych. 7 ciężko lub lekko rannych. Zresztą nikt więcej nie odniósł szwanku, ani też żadnego górnika nie braknie. — Szyb cały, aż do miejsca, gdzie wybuch nastąpił, zbadano komisyjnie i znaleziono rozbitą fajkę, z której ogień był prawdopodobnie powodem wybuchu.

Budapeszt, 26 stycznia. Izba posłów uchwaliła tytuł budżetowy: „Żandarmerya“, odrzucając wniosek Horwatha, który domagał się zmiany odznak żandarmskich. Minister Wekerle oświadczył, że odznaki żandarmeryi są w drodze ustawodawczej ustanowione i dlatego zarzut bezprawności jest bezpodstawny. Przy ustanowieniu odznak miano na oku względy praktyczne. Zandarmerya jest instytucyą ludową, powołaną do strzeżenia interesów ludowych.

Berlin, 26 stycznia. Cesarz nadał carewiczowi łańcuch do orderu Czarnego orła. Carewicz odwiedził cesarza i cesarzowę oraz członków rodziny cesarskiej, przyjął następnie ich rewizyty i wziął udział w śniadaniu na dworze cesarskim.

Berlin, 26 stycznia. Wczoraj popołudniu o godz. 4 odbył się ślub cywilny, zaś o godzinie pół do 5 nastąpił ślub kościelny w kaplicy zamkowej księżniczki Małgorzaty z księciem Hesskim, poczem odbyło się wielkie przyjęcie na dworze cesarskim i obiad ceremonialny. Cesarz wzniósł toast na zdrowie nowożeńców. Uroczystość zakończyła się tańcem z pochodniami, wykonanym przez ministrów.

Berlin, 26 stycznia. Carewicz pozostawił wczoraj swoją kartę wizytową u kanclerza Caprivi'ego.

Kolonia, 26 stycznia. Do *Köln. Ztg.* donoszą z Petersburga: Stanowisko br. Mohrenheima zdaje się być bardzo zachwiane.

Rzym, 26 stycznia. Izba przychyliła się wczoraj do wniosku Giolittiego, ażeby rozprawę nad przedłożonemi 15 interpelacyami w sprawie *Banca romana* odroczyć do dnia dzisiejszego.

Rzym, 26 stycznia. W Izbie deputowanych oznajmił prezydent, że wpłynęły liczne interpelacye, szczególnie ze strony dep. Lucifera, w przedmiocie oświadczeń Capriviego, złożonych w komisyi wojskowej parlamentu niemieckiego co do położenia Włoch pod względem politycznym, finansowym i wojskowym, i co do stanowiska ich w trójprzymierzu.

Neapol, 26 stycznia. Skutkiem nieodpowiedniego zachowania się studentów, zamknięto Uniwersytet.

Bukareszt, 26 stycznia. Król powrócił wczoraj w południe.

Wszelkie komunikacye kolejowe, z wyjątkiem linii Bukareszt-Braiła i Bukareszt-Calarosil zostały na nowo przywrócone.

Paryż, 26 stycznia. Ambasador angielski Dufferin, zawiadomił rząd francuski o powiększeniu załogi angielskiej w Egipcie, dodając, że krok ten Anglii nie zmienia wcale zamiarów angielskich co do okupacyi Egiptu. Waddington zaproponował, ażeby zarządzenie Anglii przyjąć do wiadomości i prosić Rosebery'ego, aby dokładnie wykazał wypadki, które spowodowały Anglię do zarządzenia powiększenia załogi.

Paryż, 26 stycznia. Baihaut odstąpił od żądania, ażeby go stawiono przed trybunałem państwowym.

Paryż, 26 stycznia. Minister rolnictwa odpowiadając w Izbie deputowanych na interpelacyę, oświadczył, że we Francyi panuje wśród bydła zaraza pyskowa, która ma jednak charakter endymiczny. Zarządzono wszelkie środki celem stłumienia zarazy. Wagony transportowe z jagniętami z Austro-Węgier i Niemiec podlegają dezinfekcyi.

Paryż, 26 stycznia. Nowe śledztwo z powodu odnalezienia znanych już papierów Artona, rozpocznie się natychmiast.

Izbie deputowanych zostanie przedstawione ponownie żądanie wydania kilku deputowanych.

Petersburg. 26 stycznia. Wczoraj w pałacu zimowym odbył się obiad na cześć emira Buchary.

Kair, 26 stycznia. Jak donosi *Biuro Reutera*, na ostatniem tygodniowem przyjęciu u khedywa znajdowała się znaczna liczba notablów egipskich. Sytuacya spokojniejsza.

Wiedeń, 26 stycznia. Stan banku austro-węgierskiego z dniem 23 stycznia b. r.: banknoty w obiegu 438,747.000 złr. (o 14,670.000 złr. mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim); zapas kruszcowy 289,188.000 zł (o 17.000 zł. więcej; portfel 145,845.000 zł. (o 11,554.000 zł. mniej); lombard 21,203 000 zł. (o 1,446.000 zł. mniej); zapas w banknotach 58,748.000 złr., (o 13,863.000 zł. więcej).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 stycznia 1893, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 319·75, Akcye kolei państwowej 296·35, Akcye tytoniowe 167·50, Anglo-austryackie 152·60, Unionbank 247·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 93·25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, 4½-prc. listy zastawne banku krajowego 100·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·40, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 59·27. Usposobienie silne.

Wiedeń, 25 stycznia 1892 r. godz. 2, minut —, Akcye kredytowe 319·75, Alp. Tow. górnicze 53·80, Węgierskie akcye kredytowe 367·—, Akcye anglo-austryackie 152·75. Akcye banku Union 247·50, Akcye kolei Karola Ludwika 220·—, Akcye kolei Północnej 286·—. Akcye kolei Południowej 93·25, Losy tureckie 44·80, Akcye kolei państwowej 296·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 254·50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej —·—, Wiedeńskie losy komunalne 169·75, Akcye tytoniowe 168·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·10, Akcye kolei Elbetal 231·50, Akcye banku dla krajów koronnych 236·30, 4-prc. węgierska renta złota 114·35, Akcye banku związkowego 117·75, Rubel papierowy 1·23·25, Węgierska renta papierowa 101·45. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 25 stycznia 1892 r. godz. 3 minut 30. Akcye kredytowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Akcze banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 5-prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z. r. 1883 —·—. Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z d. 25 stycznia 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 13·80 do 14·— zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7·41 do 7·42 zł.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich

dr. S. Reinhold

dentysta 157

ordynuje ulica Jagiellońska l. 2, od godziny 9—12 przed poł. i 2—5 po południu.

Specyalista chorób uszu, nosa i gardła

dr. J. Reinhold

emer. demonstrator na klinikach prof. Grubera i Stoerka i b. sekundaryusz szpitala powszechnego we Wiedniu. 156

Ordynuje ulica Jagiellońska l. 2, od godziny 9—12 przed południem i 3—5 po południu.

Wino Chassaing z Pepsyną i Diastazą (czynn kami naturalnemi i niezbędnemi dla funkcyi trawienia) W 1864 roku o **Winie Chassaing** złożono bardzo pochlebny raport paryskiej Akademi medycznej. Od tej chwili produkt ten otrzymał nagrody najwyższe na wszystkich wystawach, gdzie się znajdował. W 1883 r. Rada złożona z uczonych sędziów, na wystawie produktów farmaceutycznych w Wiedniu przyznała mu dyplom na medal złoty. Na wystawie światowej w Paryżu w 1889 r. Wino to nagrodzone zostało złotym medalem.

Wszędzie to wino jest znane i cenione w leczeniu organów trawienia, **gastralgii, boleści żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie sił, apetytu, upośledzonemu i trudnemu trawieniu (dyspepsji).** 3

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie

podaje do wiadomości, że w tych dniach przeprowadzoną będzie konwersya następujących walorów:

a) 5 prc. austr. renta papierowa (marcowa) **na 4 prc. austr. rentę koronową**

b) $4^3/_4$ prc. Priorytety kolei Arcyks. Rudolfa

5 prc. „ „ Voralberg

na 4prc. Oblig. koronową kolei państw

c) 5 prc. węg. renta papierowa

6% węg. priorytety w złocie kolei półn.wsch.

5 % „ pożyczka inwestacyjna

5 % „ priorytety w złocie kolei półn.wsch.

5 % „ „ w srebrze „

5 % „ „ „ zachodniej

Akcye kolei Alföld

Akcye kolei Budapeszt-Pięciokościoły

„ „ Donau-Drau

„ „ Siedmiogrodzkiej 171

„ „ Łupkowskiej

„ „ węg. zachodniej

„ „ „ Północno wschodniej

na 4 prc. węg. rentę koronową

Ażeby konwersyę powyższych walorów ułatwić, przyjmuje **Kantor wymiany c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego** we Lwowie **już dziś** zgłoszenia, **nie licząc za tę czynność żadnej prowizyi.**

Ziółka Chambarda, w skład których wchodzą wyłącznie liście i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, naturalny, niezawodny, skuteczny i najtańszy. Bardzo przyjemnego smaku, działania łagodnego bez bo leści i najmniejszego utrudnienia żołądka stanowią lekarstwo poszukiwane przez osoby delikatne, mające wstręt do wszelkich środków czyszczących. Skład we Lwowie, w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Lachowicza. 10

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesza.
Z Krakowa	6.01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	**7·21**	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56		**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—		
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4.48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·33

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesza.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	5·26	11·01	**7·56**	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów		—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	10·02	**10·52**	—	
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9.5
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	**7·36**

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 stycznia 1893

Hotel George'a.

PP. K. Zawidzka z Mogielnicy B Rozwadowski z Turówki, B. Stojawski z Buczacza, J. hr. Baworowski z Kotłowa, J. Teodorowicz, Rossowa, E. Sergler z Krosna.

Poszukuje się p Stefana Gruszeckiego ożenionego z Chyczewska, posiadającego familię w Sanockiem czy też w Jasielskiem Bliższa wiadomość: Biuro dzienników L. Plohna, we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 9. 180

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 26 stycznia 1893.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218	50	221	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	253	—	256	—
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	340	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	108	60	109	30
Banku hipot. $4^1/_2$ pr. los. w 50 l.	99	—	—	—
Banku kraj. $4^1/_2$pr. w. a. los. w 51 l.	100	—	100	70
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w $41^1/_2$ lat	95	90	—	—
$4^1/_2$pr. w. a. los. 52 l.	100	60	101	30
4pr. w. a. los. w 56 l.	95	70	96	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr m. k.	105	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	50	97	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	102	70
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	80	102	50
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	103	50	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. w. a.	99	50	—	—
„ „ 4 „ „	93	50	—	—
5. Losy miasta Krakowa	24	—	26	—
„ „ Stanisławowa	40	—	43	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	56	9	66
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	$22^1/_2$	1	$27^1/_2$
„ papierowy	1	$22^1/_2$	1	$24^1/_2$
100 marek niemieckich	59	05	59	60

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. stycznia 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 55	75
luty-sierpień	98.55	98.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.30	98.50
kwiecień-październik	98.30	98.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	146.—	—.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	149.—	14950
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	165.—	166.50
„ „ 1864 po 100 zł.	193 —	193 [illegible]
„ „ 1864 po 50 zł.	192.50	193.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	155.—	155.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	116.70	116.90
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.15	101.35
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.25	—.
Galicyi	105.—	105.50
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	96.30	97.30
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	153.75	154.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	321.—	321 50
Niżno-austr. tow, eskomt. po 500 zł.	644.—	650.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	340.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal zakł. kred. ziem a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	238.—	242.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	997—	1002.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	95.—	95. 50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	346.—	349.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2860.—	2870.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	219.75	219.85
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	254.25	255.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s	296 50	297.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	93.50	94.—
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze	203.—	203.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	118.50	119.50
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. a. w. w 50 l.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ 4 pr.	97 50	98.30
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	115.25	116.25
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ k w 36 l. 6 pr.	101.75	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98 75	—.—
„ „ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	100.75	101.50
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. w $51^1/_2$ l.	100. –	100.20
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101 80
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	100.—	100.20
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	101.50	—.—
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr.	100.65	101.65
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	96.50	97.[illegible]5
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.75	100.65
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.50	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	89.10	90.—
z r. 1884	96·55	97.75
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105.70	106.70
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	141.50	14[illegible]
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	193.50	194.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.	61.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m k.	133.50	134.50
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.—	62—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.–	19.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.75	13.25
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.50	25.50
Salma po 40 zł. m. k.	67.—	68.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	68.—	69.–
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	41.—	43,—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	138.50	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	67.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	43.—	45.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	72—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	120.95	121.45
Paryż za 100 fr.	48.15.	48.20.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.69.—	5.71.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9·62.—	9.63.05
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—·—
Talar związkowy	—.—·—	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 15502 [514 1—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 9 lutego 1893 po wyżej ceny szacunkowej, zaś 16 marca 1893 poniżej tskowej, licytacya realności według wyk. hip. 2 księgi grunt. gminy Swidowa Tomka Babiana własnej na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi pto 15 rat po 6 zł. zpn,

Cena wywołania 300 zł.

wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Diamanda, adwokata w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, 25 października 1892.

L. 8888 [507 1—3]

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 510 zł. 78 ct. wa. zpn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 192 położonej, objętej wyk. hip. l. 8 w księdze gr. gminy kat. Pilzno wedle poz. l karty własności do dłużnika Schachny Grabschrifta należącej, w sądzie tutejszym w dwóch terminach, a mianowicie dnia 23 lutego 1893 i dnia 23 marca 1893, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 4374 zł.

Wadyum 437 zł. 40 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Tomasza Krudzielskiego w Pilźnie.

Resztę warunków licytacyi i odnośny wykaz hipoteczny, oraz akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 3 stycznia 1893.

L. 8320 [499 1—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 21 lutego 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 marca 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 19 i 88 w Szczurowicach według wyk. hip. l. 118 w połowie Mojżesza Abrahama Kardasza własnej, II według wyk. hip. 354 w połowie, a III według wykazu hip. 357 w połowie Konrada Stroczyńskiego syna Romana własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie pto 98 zł. 13 ct.

Cena wywołania: ad I 543 zł., ad II 517 zł., ad III 348 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i tym, którymby uchwała ta nie mogła być doręczoną, ustanawia się kuratora Leona Holzera z Łopatyna.

Każde ciało hipoteczne będzie osobno w powyższym porządku licytowane.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 30 grudnia 1892.

L. 5789 [487 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jana Benbna w kwocie 150 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 27 lutego 1893 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym w Bieczu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 564 w Bieczu położonej dłużnika Józefa Kosiby własnej z tem, że na tym terminie powyższa realność za jakąbądź cenę najwyżej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 2571 zł.

Wadyum wynosi 258 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Józef Radomyski w Gorlicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Biecz, 30 grudnia 1892

L. 4728 [502 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc“ w Makowie w kwocie 80 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 2 Marca i 6 kwietnia 1893, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę posiadłości pod lk. 109 w Żarnówce położonej, solidarnej własności Tekli Szczepaniakowej własnej, na imię tejże następnie zaintabulowanej wyk. hip 214 w całości i w wyk. hip. 217 w 4/32 części.

Cena wywołania 379 zł. 50 ct.

Wadyum 37 zł. 95 ct.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Zygmunt Werner w Makowie.

Reszte warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania wolno stronom w tutejszym sądzie przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, 8 października 1892.

L. 10059 [448 3—3]

W dniach 3 lutego 1893 i 9 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Stary Łysiec na imię dłużnika Stefana Babińczuka wyk. hip. l. 668 w 2/3 części..ch zapisanej i na imię dłużnika Mikoły Biłyj wyk. hipot. l. 670 w całości zapisanych w Starym Łyścu położonych w celu ściągnięcia na rzecz ck: uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi kwoty 183 zł.

Cena szacunkowa wynosi całej realności 305 zł.

Wadyum 30 zł. 50 ct. a. w.

Mogą być sprzedane i pojedyncze ciała hip. w skład tej realności wchodzące a cena szacunkowa dla ciała hip. whl. 668 wynosi 205 zł.,

wadyum 10 prc.,

ciała hip. whl. 669 w 2/3 40 zł.,

wadyum 10 prc.,

a ciała hip. whl. 670 wszystkie ks. gr. gm. kat. Stary Łysiec 60 zł.,

wadyum 10 prc.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej tejże będzie sprzedana.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 29 listopada 1892.

L. 10721 [458 3—3]

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Emilowi Rath w Małowodach o 179 zł., 179 zł. i 179 zł. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 31 stycznia 1893 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 lutego 1893 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności w Nowosiółce położonej wyk. hip. 1098 ks. gr. gm. kat. Nowosiółka objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 12000 zł. a. w.

Wadyum 1200 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem dr. M. Roth adwokat w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 14 września 1892.

L. 7626 [396 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 30 zł. a. w. z procentem 6 prc. od dnia 26 sierpnia 1867 sumy 67 zł. 50 ct. alimentów po 3 zł. od dnia 31 grudnia 1868, aż do ukończenia 5 roku życia Herminy Emilii 2-im. Orlof, zaś po 5 zł. od ukończenia 5 roku życia, aż do 12 roku życia tejże Herminy Emilii 2-im. Orlof miesięcznie z góry płatnych, tudzież kosztów w kwotach 2 zł. 36 ct., 5 zł. 17 ct., 4 zł. 86 ct., 7 zł. 30 ct., 4 zł 86 ct. i 15 zł. 93 ct. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę 13/336 części realności w Nowym Sączu położonej whl. 806 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz objętej i 3/672 części realności w Nowym Sączu położonej whl. 807 tejże ks. g.. objętej przedtem dłużnika Jana Kocha (syna), obecnie Anny Matyldy 2-im. Koch zamężnej Palmy i Karoliny 2-im Koch własnością będących w dwóch terminach na dzień 9 marca 1893 i 13 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Cenę wywołania sprzedać się mających części realności stanowi wartość szacunkowa tychże w łącznej kwocie 613 zł. 77 ct.

Wadyum wynosi 62 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi hipoteczne i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

O czem zawiadamia się tych niewiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 17tym względnie 18tym sierpnia 1892 jako dniu wystawienia wyciągów hipotecznych na hipotekę sprzedać się mających części realności weszli jako też wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała dozwalająca licytacyi lub późniejsza w niniejszej sprawie egzekucyjnej wydać się mającą z jakiegokolwiekbądź powodu nie dość wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła do rąk kuratora którego się dla nich jednocześnie w osobie p. adw. dr. Barbackiego z substytucyą p. adw. dr. Gałkiewicza ustanawia i przez edykta.

Nowy Sącz, 10 grudnia 1892.

L. 10721 [449 3—3]

W dniach 3 lutego 1893 i 9 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy katastralnej Łysiec w wykazie hip. 522 na imię dłużnika Fedora Jakimów i realności w wykazie hip. l. 867 tej samej na imię Mozesa Sporna zapisanej w Łyścu położonych w celu ściągnięcia 73 zł. 9 ct. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi ad a) 700 zł., ad b) 250 zł. a. w., a wadyum 70 zł. i 25 zł. a. w.

Gdyby niemożna osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 4 grudnia 1892.

Ч. 7550 [445 3—3]

Ц. к Сȣдъ пов'ѣтовый въ Сȣдовой Вишни оголошае що въ днахъ 15. Лютого и 15 Марта 1893 кождого разȣ о 11 год. рано ôдбȣде ся лїцытацїя тѣла гїпот. ч. 112 книги грȣнт. Хоросничя Сенька Стеци власной на рѣчь общого рольн. кред. Заведенїя для Галичїи и Бȣковины въ ликв въ Львовѣ

Цѣна вникнична 200 зл.

Вадыюмъ 20 зл.

Ближшїи оусловїя можна переглянȣти въ тȣсȣдовой реґѣстратȣрѣ.

Сȣдова Вишня, 18 Грȣдня 1892.

L. 7670 [7987 3—3]

W Pilzneńskim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 20 marca 1893 i dnia 24 kwietnia 1893 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności lwh. 16 ks. gr. gminy Pilzno objętej dłużników Majera Weissa i Sary Ryfki 2 imion Weiss własnej celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 3237 zł. 88 ct. z pn.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej szprzedaną będzie.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa 6951 zł

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu, jakoteż dla późniejszych wierzycieli tej realności, ustanawia się kuratorem p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie.

O tem zawiadamia się niniejszem także wierzycieli hipotecznych Jojnę recte Josnę Maschlera i Markusa Maschlera a względnie ich niewiadomych spadkobierców tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu Mojżesza Maschlera i Perlę Wald.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 26 listopada 1892.

L. 18020 [289 3—3]

C. k; Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 50 zł. a. w. z pn. na rzecz Józefa Oczereta odbędzie się dnia 9 marca 1893 i dnia 13 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Rózi Oczeretowej pod l. sp. 116 w Tarnopolu położonej whl. 256 objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 347 zł.

Wadyum 34 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 25 października 1891 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi doręczoną być nie mogła, tudzież dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Donata, Edmunda i Klaudyana Jaschek, Karola Załęskiego, Józefa Wolfshauta i Karola Fryderyka Unger, jak też i dla mas spadkowych po Katarzynie Salarewicz, po Wolfie lub Józefie Wolfshaut, po Annie Menartowicz i po Fryderyku Unger, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum pana adw. dr. Parnassa a pana adw. dr. Schwarza zastępcą tegoż.

Tarnopol, 10 grudnia 1892.

L. 9272 [319 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Eugenii Kerner w kwocie 144 zł. 75 ct. a w. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 24 marca 1893 i dnia 21 kwietnia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności wykazem 84 i 1/4 części realności obj-tej wykazem 406 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa m. wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Gerschena Sana należących.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Kolbuszowa, dnia 25 września 1892.

L. 10460 [251 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Berla Finklera jako cesyonaryusza gal. zakładu kredytowego włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 221 zł. aw. z pn. rozpisaną została przymusowa licytacya parcel grunt. lkat. 757. 758, 759, 1380, 1381 i 1382 wyk. hip. l. 31 ks. gr. gminy kat. Ruda objętych masy spadkowej śp. Senia Hrycyk względnie tegoż spadkobierców deklarowanych własnych w terminach dnia 13 kwietnia 1893 i dnia 25 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania dla powyższych parcel stanowi 210 zł., zaś wadyum 21 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, 13 grudnia 1892.

L. 11146 [40 3—3]

W dniu 12 kwietnia i 17 maja 1893 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 24 egzekucyjna sprzedaż realności p. Herminy Riegerowej w Gorajowicach whl. 62 objętej na 927 zł. $34^1/_2$ ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Jaśle w kwocie 300 zł. zpn.

Cena wywołania 927 zł. $34^1/_2$ ct.

Wadyum 93 zł a. w.

Kurator niewiadomych wierzycieli pan dr. Gaszyński adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd pow. deleg.-miejski.

Jasło, dnia 11 grudnia 1892.

L. 5504 [252 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Abla Rettiga w kwocie 93 zł. a. w. z pn. rozpisaną została przymusowa licytacya 6/20 części realności wykazem hip. l. 54 gminy kat. Borynicze objętej dłużnika Michała Krzyżanowskiego własnych na dzień 13 kwietnia 1893 i na dzień 25 maja 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tut. sądu.

Cena wywołania 1259 zł. a. w.

Wadyum 125 zł. 90 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych dr. Pasławski c. k. notaryusz w Chodorowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, 31 lipca 1892.

L. 8377 [384 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Aschera Lufta 52 zł. 38 ct. z pn. po potrąceniu 44 zł. przeprowadzi w dniach 3 marca i 5 kwietnia 1893 egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 500 w Dzikowie starym położonej wykazem hip. l. 480 księgi gruntowej gminy Dzików objętej, dłużnika Mojżesza Strasslera własnej, z tem że realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 139 zł. w. a.

Wadyum 14 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych. protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kapko c. k. nataryusz w Lubaczowie.

Lubaczów, 30 października 1892.

L 8927 [380 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia prawomocnie wywalczonej sumy 100 zł. zpn. na rzecz Barucha Hoffmana, odbędzie się dnia 10 marca 1893 i 20 kwietnia 1893 o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie sprzedaż połowy realności dłużniczej masy po Josslu Perl własnej, w Grzymałowie położonej, wykazem hipot. l. 893 księgi gruntow. dla gminy katastralnej Grzymałów objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 334 zł. 50 ct.

Wadyum 34 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądzie.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15 listopada 1891 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Stefana Manaczyńskiego c. k. notaryusza w Grzymałowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, d. 30 listopada 1891.

L. 3362 [450 3—3]

W dniach 3 lutego 1893 i 9 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym ck. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w księdze gruntowej dla gminy kat. Stare Bohorodczany na imię dłużnika Michała Trynczuka syna Semena zapisanej wyk. hip. l. 1103 objętej w Starych Bohorodczanach pod nr. 199/a położonej w celu ściągnięcia 93 zł. 76 ct. zpn. na rzecz c. k. up. gal. Zakładu kr. włośc. w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodczany, 8 grudnia 1892.

L. 25651 [426 3—3]

C. k. miejsko deleg. Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przyprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż 1/3 realności w Czeremchowie położonej, wedle wykazu hip. 276 i połowy realności wyk. hip. l. 277 gm. Czeremchów dłużnika Nykoły Swaryczewskiego recte Zwaryczewskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Hrycia Dmytruka w kwocie 40 zł. a. w. w dniach 10 lutego 1893 i 21 marca 1893 zawsze o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 71 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć,

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 2 czerwca 1892 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanych, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub dalsze uchwały licytacyi, relicytacyi, likwidacyi, ekstrykacyi i ekstradycyi dotyczące wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adw. dr. Haczewskiego ze zastępstwem adw. dr. Krobickiego.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacye udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły, i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, dnia 6 grudnia 1892.

L. 786 [432 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia przyznanych gminie miasta Leżajska kosztów sporu w kwocie 63 zł. 21 ct. w. a. itd. odbędzie się dnia 21 lutego i 21 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod lk. 60 i Leżajska położonej Michała Gromaszkiewicza własnej.

Cena wywołania wynosi 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 14 stycznia 1893.

L. 785 [433 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności gminy miasta Leżajska w kwocie 43 zł. 13 ct. itd. odbędzie się dnia 21 lutego 1893 i 21 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod lk. 60 w Leżajsku położonej, Anieli, Waleryana, Antoniego, Emilii, Stanisława i Wincentego Gromaszkiewiczów, każdego w 1/12 części własnej.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Leżajsk, 14 stycznia 1893

L. 26059 [443 3—3]

C. k. Sąd obwodowy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że zezwolił w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku ts. z dnia 7 kwietnia 1887 l. 4085 celem zniesienia współwłasności realności pod l. 76 w Tarnowie położonej wyk. hip. l. 438 ks. gr. gm. kat. Tarnów objętej Simy z Sachsów Goldsandowej w 2/4 częściach, Jakóba Branda 1/4 części i Lei Brandowej w 1/4 części własnej na publiczną sprzedaż tejże realności, która odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 28 lutego 1893 o godz. 10 rano nie poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 6374 zł. w. a

Wadyum 638 zł. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny oraz resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Tarnów, dnia 12 stycznia 1893.

L. 25739 [444 2—3]

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności ze skryptu dłużnego z daty Tarnów 14 października 1885 l. 937 w sumie 5500 zł. a. w. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w Tarnowie na Zawalu pod nk. 47 i 47a położonych wyk. hipot. 201 i 202 ks. gr. Tarnów objętych do egzekutki Schiffry Leibel należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach a mianowicie w dniu 24 lutego 1893 i w dniu 24 marca 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2917 zł. 11 ct., względnie 6753 zł. 60 ct. poniżej których w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10 prc., które w dniach 3 do jednej czwartej części podnieść należy.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Dla wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadoymch następnie tych wierzycieli, którzyby po dniu 10 stycznia 1893 do hipoteki realności weszli lub którymby uchwała niniejsza lub jakakolwiek późniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została należycie doręczoną ustanawiamy kuratora w osobie adw. dr. Mieczysława Gałeckiego z substytucyą adw. dr. Jana Steca.

Tarnów, dnia 12 stycznia 1893.

L. 3803 [479 2—3]

C k. Sąd powiatowy w Niepołomicach celem zaspokojenia sumy dłużnej w kwocie 50 zł. w. a. jako pierwszej raty z kapitału 150 zł. pochodzącej przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. l. 41 gm. Zabierzów objętej a dłużnika Pawła Łyska młodszego własnej i posiadłości lwh. 895 tej samej ks. gr. objętej a na imię Jędrzeja Zychala zaintabulowanej na rzecz Saula Pinkesfelda w dwóch terminach licytacyjnych dnia 24 stycznia i dnia 6 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 1433 zł.

Wadyum wynosi 141 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 30 października 1892.

L. 3499 [478 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 84 zł. 5 ct. a. w. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 120 i 1393 gminy kat. Niepołomice objętych własność Jana i Zofii Trzosów i Józefy Mączyńskiej stanowiących na rzecz Kalmana Bassera w dwóch terminach licytacyjnych dnia 24 stycznia i dnia 6 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 2000 zł. aw.

Wadyum zaś 200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 30 października 1892

L. 13293 [480 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Estery Holländrowej pto 73 zł. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 29 gm. kat. Gostwica Wojciecha Żelaski własnej w dniu 23 lutego 1893 i na dniu 23 marca 1893 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 6788 zł. 50 ct.

Wadyum 1697 zł. a. w.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 19 grudnia 1892.

L. 13294 [481 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Abrahama Holländra publiczną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 74 ks. gr. gm. kat. Podegrodzie Wojciecha Perełki własnej na dniu 23 lutego 1893 i na dniu 23 marca 1893 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 988 zł. a. w.

Wadyum 247 zł. a. w.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 19 grudnia 1892.

L. 4067 [477 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej Kasy oszczędności w kwocie 666 zł. 32 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie licytacya realności pod n. 16 w Berdechowie położonej wykazem 28 ks. gr. dla tejże gm. objętej dłużnika Jędrzeja Jopa własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 24 lutego 1893 i w dniu 24 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 3090 zł.

Wadyum wynosi 309 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po dniu 1 października 1892 ustanawia się kuratorem pana Michała Huzę z Ciężkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 15 listopada 1892.

L. 8901 [482 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Samuela Leiby Wächtera publiczną sprzedaż połowy posiadłości dłużnika Wojciecha Perełki własnej na dniu 23 lutego 1893 i na dniu 23 marca 1893 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 564 zł. a. w.

Wadyum 60 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, dnia 30 grudnia 1892.

L. 4985 [451 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iz celem zaspokojenia sumy 40 zł 11 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Herscha Garfunkla w tutejszym sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 26 gm. kat. Huczwice objętej dłużnika Wasyla Petruszki własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 27 lutego 1893 i 27 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Ludwik Riedl w Baligrodzie.

Wadyum wynosi 43 zł. 8 ct. a. w.

Baligród, 10 września 1892.

L. 10954 [461 2—3]

W tut. sądzie odbędzie się w dniu 28 lutego 1893 o godznie 12 przed południem sprzedaż realności wyk. hip. l. 759 ks. gr. gm. Hańkowce Herscha Zanderera Mo.dka własnej na rzecz Ludwika Skórskiego pto 12 zł za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 80 zł.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków i akt oszacowania wolno przejrzeć w registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli dr. Rosenheck adw. w Śniatynie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Śniatyn, 22 grudnia 1892.

L. 6379 [456 2—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza. iż celem zaspokojenia pretensyi Mendla Klausnera w kwocie 10 zł. 87 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie dnia 22 lutego 1893 i dnia 23 marca 1893 każdym razem o 9 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż tej posiadłości lwh. 121 księgi gruntowej gminy Andrzejówka 12/80 części ciała hipotecznego lwh. 41, 20/160 części ciała hipotecznego lwh. 44, połowy posiadłości lwh. 122, połowy posiadłości lwh. 127, 2/8 części ciała hipotecznego lwh. 135, 40/240 części ciała hipotecznego lwh. 136 objętych dłużnika masy spadkowej Janka Tyrpaka własnych z tem iż na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, na drugim zaś i niżej posiadłość ta sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 181 zł. 50 ct.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Muszyna. 10 grudnia 1892.

L. 18217 [425 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z wielkiem księstwem krakowskiem przeciw Nuchemowi Maus i Scheindli z Rosenzweigów Maus o zapłacenie kwoty 41 zł., 40 zł. 97 ct. i 778 zł. 77 ct. z pn. odbędzie się dnia 23 lutego 1893 i dnia 24 marca 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 2 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 270 w Przemyślu położonej wedle Dom. VII. pag. 416 n. 3 haer. dłużnika Nuchema Maus i Scheindli Rosenzweigów Maus własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 2000 zł. a. w.

Wadyum zaś 10 prc. tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adwokata dr. Kormosza w Przemyślu z substytucyą adwokata dr. Hillela.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 17 grudnia 1892.

L. 13974 [505 2—3]

W sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi przeciw Herschowi i Sarze Eidel dw. im. Falschberg o 336 zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 30 stycznia 1893 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 lutego 1893 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod l. kat. 175 w Podhajcach położonej wykazem hip. 1298 ks. gr. gm. kat. Podhajce objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 2500 zł. a. w.

Wadyum 250 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator w osobie p. adwokata dr. Rotha.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 19 listopada 1892.

L. 15383 [429 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Starzawie położonej, wedle wyk. hip. 172 tejże gminy dłużników Samuela i Etti małż. Herbsmanów własnej, na zaspokojenie pretensyi Issera Żupnika w kwocie 100 zł. a. w. zpn. dnia 21 lutego 1893 i dnia 23 marca 1893 a to na pierwszym terminie przynajmniej za cenę szacunkową 462 zł. a. w. na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 46 zł. 20 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych. wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła. lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 11 listopada 1892 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Tygermana i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 20 grudnia 1892.

Konkursa.

L. 4105 [486 2—3]

Konkurs na posady dwóch kasyerów i kontrolora przy głównej kasie c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Zarządców przy c. k. urzędach poczt w Jaśle, Podgórzu i Śniatynie, kontrolorów w Brodach (mieście) Przemyślu, Rzeszowie, Tarnopolu, i Tarnowie (mieście) tudzież dwie takich posad w Stanisławowie (mieście) kasyerów w Białej, Bochni, Brzeżanach, Buczaczu, Krakowie (dworcu), Podwołoczyskach, Samborze, Sanoku, Stryju, Tarnowie (mieście) i Złoczowie wreszcie kontrolorów kasowych w Białej, Brodach (mieście) Jarosławiu, Kołomyi, Krakowie (mieście) i na dworcu, Nowym Sączu, Podwołoczyskach, Przemyślu, Rzeszowie, Stanisławowie (mieście) Stryju, Tarnopolu i Tarnowie (mieście) z poborami IX klasy rangi i kaucyą w wysokości rocznej płacy.

Dwie posady praktykantów konceptowych przy c. k. Dyrekcyi poczt i telegr. we Lwowie z adjutum 500 zł. rocznie.

Podania o posady IX. klasy rangi należy wnieść najpóźniej do 1 zaś o dwie ostatnie do 8 lutego b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i tel. we Lwowie.

Lwów, dnia 20 lutego 1893.

L. 15 [504 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie przyjmuje natychmiast dyetaryusza obeznanego z manipulacyą sądową za wynadgrodzeniem 25 zł. miesięcznie; świadectwa potrzebne.

Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie, 14 stycznia 1893.

Upadłości.

L. 37 [424 2—3]

Ck. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. upp. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Chaskla Wiselberga i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Stobiecki zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy jest adwokat dr. Stauber.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 9 marca 1893 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 24 stycznia 1893 godziną 10 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego

Kołomyja, dnia 2 stycznia 1893.

L. 9612 [457 3—3]

W sprawie konkursowej Eliasza' Tobiasa odbędzie się dnia 14 lutego 1893 o godzinie 10 z rana w biórze podpisanego walne zgromadzenie wierzycieli celem ustalenia wysokości wynagrodzenia zarządcy masy na które wierzycieli tych wzywa się.

Oświęcim, dn. 8 stycznia 1893.

L. 59412 [511 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Eliasza Ettingera.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. sekretarzowi Rady Kocowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. dr. Dziubińskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 30, stycznia 1893 godzinę 11 przed południem w II. Sali posiedzeń.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym. wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 lutego 1893 i podać ją na terminie na dzień 22 lutego 1893 godziną 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 24 grudnia 1892.

L. 17954 [490 1—3]

Konkurs otwarty uchwałą z 13 września 1889 do l. 10340 do majątku Józefa Korna i Mojżesza Majera Metha w Przemyślu został uznany za ukończony.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, 17 grudnia 1892.

Kuratele.

L. 7682 [440 3—3]

Iwan Kurylak rolnik z Dzwiniacza uznany za marnotrawcę i postawiony pod kuratelę.

Kuratorem ustanowiony Les Kostyniuk z Dzwiniacza.

C. k. Sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 9 sierpnia 1892.

L. 7476 [407 3—3]

C k. Sąd powiatowy w Janowie ogłasza, że Marya z Czerwińskich 1 ślubu Łozińska 2 ślubu Dziża Łozińska została uznaną marnotrawczynią, a kuratorem jej jest Dmytro Kulczycki z Łoziny.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 16 września 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 328 [465 3—3]

KUNDMACHUNG.

In Durchführung des mit dem Gesetze vom 25 November 1891 (R. G. Bl. Nr. 164) genehmigten Übereinkommen vom 30 Juni 1891, betreffend den Ankauf der k. k. privilegirten galizischen Carl-Ludwig-Bahn durch den Staat, wird Nachstehendes bekannt gemacht:

Nach § 3 Abf. d. des Übereinkommens werden vom 31 Jänner 1893 angefangen, die noch unverlost im Umlaufe befindlichen Actien der k. k. privil galizischen Carl-Ludwig-Bahn im Nominalbetrage von 210 fl. ö. W. durch Abstempelung seitens der k. k. Staatsverwaltung in Staatsschuldenverschreibungen umgewandelt, welche mit halbjährig 5 fl. ö. W. ohne jeden Steuer-, Stempel- und Gebührenabzug verzinst und vom 1 Jänner 1900 angefangen, immerhalb längstens 90 Jahren zum vollen Nennwerthe gleichfalls ohne jeden Steuer-, Stempel- und Gebühren-Abzug rückgezahlt werden.

Zum Behufe der Abstempelung der Actien sind dieselben bei der k. k. Staats-Schuldenkasse in Wien mittelst Consignation gegen Empfang eines Cassarückscheines zu überreichen.

Die Consigation ist in duplo auszufertigen.

Die erforderlichen Blanquette werden von der k. k. Staatsschuldenkasse unentgeltlich verabfolgt.

Die zur Abstempelung überreichten Actien werden nach durchgeführter Amtshandlung der Partei gegen Einlegung des Cassarückscheines wieder erfolgt, und wird der Zeitpunkt dieser Erfolgung durch die k. k. Staatsschuldenkasse bekannt gegeben werden.

Wien, am 18 Jänner 1893.

Die k. k. Direktion der Staatsschuld.

Die k. k. priv. galiz. Carl-Ludwig-Bahn in Liquidation.

L. 4835 [435 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Bańczaka, że Małka Steiner wniosła przeciw niemu pod dniem 4 grudnia 1891 l. 10801 pozew o zapłatę 36 zł. na który termin do rozprawy drobnostkowej na dzień 13 lutego 1893 wyznaczono i że w sporze tym ustanowiono dla niego kuratora p. Antoniego Kokurewicza c. k. notaryusza w Lisku.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Lisko, dnia 30 czerwca 1892.

L. 15624 [431 3—3]

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Joanny Pawliny Korzeniewicz, Maryi Korzeniewicz, Ernestyny Zähringer, Karola Auspach, Fryderyka Auspach, Pawliny Skoczdopole, Pawliny Witkowskiej, Joanny Michaliny Majer Barbary Walentyny Majer, Heleny Majer, Michała Majer syna Joanny, Michała Majer wnuka Joanny i Ignacego Majer ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. Wittlina z Kałusza dla sporu wytoczonego im przez Fryderyka Alberta, Karola i Ernesta Niklausów, Joannę Keller, Michalinę Wojakowską i Eleonorę Majer o własność realności objętej wykazem hip. l. 872 księgi gruntowej Kałusz i doręcza się temuż kuratorowi pozew de praes. 4 września 1892 l. 15624 z terminem na 22 lutego 1893.

O tem zawiadamia się powyższych kurandów względnie ich spadkobierców, ażeby ustanowionemu zastępcy środki do obrony podali lub innego zastępcę sądowi wcześnie wymienili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, 31 grudnia 1892.

L. [466 3—3]

P. dr. Antoni Horbaczewski wpisany został z dniem 21 stycznia 1893 na listę adwokatów z siedzibą w Czortkowie.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów, 21 stycznia 1893.

L. 11715 [434 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Grzybowskiego, że Salamon Gold wytoczył przeciw niemu pozew dr. bnostkowy o 40 zł. 75 ct. a. w. na który termin na dzień 27 lutego 1893 o godzinie 9 rano wyznaczono i w tym sporze dla niego kuratora w osobie Antoniego Kokurowicza c. k. notarjusza w Lisku ustanowiono.

Lisko, 29 listopada 1892.

L. 208 [421 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w tutejszym c. k. Sądzie postępowanie spadkowe po zmarłym około 1794 w Królestwie polskiem bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Kazimierzu hr. Szembeku wdrożonem zostało.

Wzywamy niewiadomych z życia i pobytu Józefa Ignacego, Domicelę, i Salomeę Myszkowskich Antoninę Rylską spadkobierców ś. p. Maryi z Tomickich Myszkowskiej aby w przeciągu roku w tutejszym c. k. sądzie obwodowym zgłosili się i oświadczenie się do spadku po Kazimierzu hr. Szembeku tem pewniej wnieśli gdyż inaczej spadek z tymi którzy do spadku tego oświadczyli się i z kuratorem adw. dr. Alojzym Malawskim w Tarnowie dla nich ustanowionym przeprowadzony zostanie.

Wzywamy niewiadomych z imion, nazwisk życia i pobytu spadkobierców ś. p. Getrudy z Tomickich Zarębiny i Julianny z Tomickich Wężykowej dla których adw. dr. Malawskiego w Tarnowie kuratorem ustanowiono aby w przeciągu jednego roku z prawami swemi do tut. ck. sądu obwodowego zgłosili się i oświadczenie do spadku po Kazimierzu hr Szembeku wnieśli, gdyż inaczej spadek z tymi którzy do spadku oświadczyli się i tytuł prawny dziedziczenia wykazali, przeprowadzonym i w miarę ich praw przyznanym a część spadku nie przyjęta fundeszowi przepadłości wydaną będzie.

Tatnów, dnia 12 stybznia 1893.

L. 3671 [488 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajeu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Komperdę Kaczkosia, że z powodu wniesionego przeciwko temuż podania o egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla sumy 14 zł. 15 ct. zpn. w stanie biernym realności lwh. 126 ks. gr. gminy Stare Bystre, kurator ad actum w osobie dr. Artur Weigla c. k notaryusza w Czarnym Dunajcu ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, d. 30 października 1892

L. 16940 [498 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Pajdę, że Magdalena z Pajdów Macowa wniesła przeciw niemu i małol. Wincentemu Pajdzie pozew o zapłacenie sumy 175 zł. na który wyznaczono termin do rozprawy na dzień 6 lutego 1893 godz. 9 rano i że kuratorem Józefa Pajdy zamianowano adw. dr. Władysława Jahla w Jarosławiu.

Wzywa się zatem Józefa Pajda aby temuż kuratorowi swojej informacyi udzielił, lub aby sądowi swego pełnomocnika wymienił.

Jarosław, 10 grudnia 1892.

L. 5641 [484 2—3]

C. k. Sąd pow. m. deleg. s. I. we Lwowie oznajmia nieobecnemu Kazimierzowi Dąbrowskiemu, że przeciw niemu przez Bank wzajemnych ubezpieczeń „Slavia" pozew o zapłacenie kwoty 118 zł. 15 ct. w. a. wyniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Kazimierza Dąbrowskiego, nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Paździerę a tegoż zastępcą adw. dr Dąbrowskiego i wyznaczające termin do rozprawy sumaryczne na dzień 21 lutego 1893 o godzinie 4 po połud. w sali rozpraw nr. III. pozew ten kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Kazimierza Dąbrowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu pow. m. deleg. S. I.

Lwów, 31 marca 1891.

L. 17908 [316 2—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szymona Zorna że na pozew Banku dla handlu i przemysłu w Stryju de praes. 31 grudnia 1892 l. 17908 wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. zpn. i takowy doręcza w osobie adw. dr. Leona Witza z substytucyą adw. dr. Justyna Witza ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Szymona Zorna ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę zamianował i sądowi podał do wiadomości, ileże w razie przeciwnym niepomyślne skutki z zaniedbania wynikłe własnej winie przypisać musi

Sambor, 31 grudnia 1892.

L. 18042 [355 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wdraża na prośbę Markusa Weissmanna postępowanie amortyzacyjne względem książeczki Przemyskiej kasy oszczędności nr. 7745 wystawionej 22 grudnia 1881 na imię nieletniego Markusa Weissmanna, na kwotę 994 95 ct. opiewającej, która z dniem 30 czerwca 1892 po potrąceniu pobranych kwot i doliczeniu procentów wynosiła kwotę 247 zł. 49 ct.

Obecnego posiadacza tej książki wzywamy tedy, by w czasie sześciu miesięcy licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, książeczkę w sądzie złożył, lub sw prawa zgłosił, ile że po upływie tego terminu książeczka wspomniana na żądanie Markusa Weissmanna za umorzoną uznaną zostanie.

Przemyśl, 17 grudnia 1892.

L. 97 [353 2—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szczepana Grzybka iż przez Izaaka Riegelhaupta wniesionym został przeciw niemu pozew wekslowy pto 33 zł. 90 ct. który wraz z wydanym na tegoż podstawie nakazem zapłaty doręczonym został ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Barbackiemu w Nowym Sączu i wzywa Szczepana Grzybka, by dla obrony swych praw bądź sam się zgłosił, bądź pełnomocnika sobie ustanowił

Nowy Sącz, 7 stycznia 1893.

L. 11731 [368 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Feibisza Turkeltauba iż celem doręczenia mu ts uchwały z 4 maja 1891 l. 3035 w sprawie egzekucyjnej Jakóba Halberthala przeciw Towarzystwu zaliczkowemu w Pomorzanach pto 298 zł. zpn wydanej ustanowił dlań kuratora w osobie adwokata dr. Kiniowera w Zborowie i temuż powyższą uchwałę doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 12 grudnia 1892.

L. 6273 [365 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia nieobecnego Jana Straussa syna Jerzego że uchwałą z 20 stycznia 1892 l. 9228 zarządził na jego rzecz intabulacyę prawa własności do parc. grunt. l. 1799 w Żełdcu dotąd od Filipa Gottfrieda należącej zaś nieobecną Elżbietę z Baberów Strauss że uchwałą z 31 marca 1892 l. 9419 zarządził Sąd w księdze gruntowej dla gminy Żełdec adnotacyę podziału parcel gruntowych l. 1961 i 1963 na nowe parcele gruntowe l. 1961|1, 1961|2, 1963|1, 1963|2 a następnie intabulacyę prawa własności do parc. gr. l. 1961|2 i 1963|2 na rzecz Elżbiety Strauss zaś parc. grunt. l. 1961|1 i 1963|1 na rzecz Karoliny Gottfriedowej i że dotyczące uchwały tabularne wraz z oryginałami załączek ustanowionemu dla tych nieobecnych kuratorem ad actum Jakóbowi Strauss z Henrykówki doręczono.

Kulików, 20 września 1892.

L. 14494 [339 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ustanawia w sprawie egzekucyjnej Izaaka Dessera przeciwko z miejsca pobytu niewiadomemu Tomaszowi Pośkowi pto 210 zł. wa. zpn. kuratorem adw. dr. Gustawa Ujejskiego dla Tomasza Pośko i wzywa go, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

Ropczyce, 31 grudnia 1892.

L. 24950 [405 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Aleksandra Bahlmana że Mojżesz Hersch Erdheim przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy 500 zł. pod dniem 19 września 1892 l. 24950 w tutejszym sądzie wniósł, na który to pozew do rozprawy wedle postępowania sumaryczne termin na dzień 27 marca 1893 o 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i dla niego kuratora w osobie adw. dr. Fruchtmana w Drohobyczu zamianowano.

Wzywa się zatem powyższego, aby temu kuratorowi potrzebne środki do obrony udzielił lub też innego zastępcy sobie ustanowił, gdyż inaczej złe skutki stąd powstałe sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 30 września 1892.

L. 31924 [492 1—3]

Uwiadamia się Franciszka Cichego z miejsca pobytu nieznanego, że w skutek prośby Sary Munn w drodze egzekucyi ugody z dnia 25 kwietnia 1884 l. 6453 intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 55 zł. 96 ct. w. a. z pn. na realności lwh. 47 w Koszycach wielkich dla Sary Munn uskuteczniono.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnów, 31 grudnia 1892.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 178

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie zawiadamia, że w dniu 10 lutego 1893 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Rady powiatowej w Krośnie.

Ogólne zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością.

Porządek dzienny:

Sprawa budować się mającego własnego domu.

Krosno, dnia 23 stycznia 1893.

prezes.

Biechoński Stanisław.

sekretarz:

dr. Mazurkiewicz Dyonizy,

Zaproszenie. 181

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego miejskiego w Lubaczowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zaprasza niniejszem wszystkich swoich członków, na

XI zwyczajne walne zgromadzenie

które w poniedziałek dnia 6 lutego 1893 o 12 w południe w biórze Towarzystwa odbywać się będzie.

Porządek dzienny:

I. Odczytanie i przyjęcie protokołu ostatniego ogólnego zgromadzenia z dnia 4 października 1892

II. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za ubiegły rok 1892.

III. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i jej wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za ubiegły rok 1892.

IV. Wniosek Rady nadzorczej względem rozdziału zysku za rok 1892.

V. Wybór 4 członków do Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.

Sprawdzone zamknięcie rachunków za rok 1892 dla przejrzenia przez członków jest z dniem dzisiejszym w biórze Towarzystwa w godzinach urzędowych wyłożone.

Salamon Bruner, prezes. Hersch Silberstein, sekretarz.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.